NR. 162 (4502) Warszawa, WTOREK 5 MAJA 1931 r. Rok XXXV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

O NAPRAWĘ USTROJU ROLNEGO W POLSCE

Stanowisko Rządu w sprawie reformy rolnej da się streścić w następującem zdaniu: „parcelacja prywatna po możliwie najdogodniejszych cenach dla właściciela majątku, bez czynienia mu trudności w sprzedaży parcel, pomiędzy możliwie najbogatszych nabywców, przy możliwie najmniejszej pomocy kredytowej rządu".

Prace rządu, wprowadzające powyższe stanowisko w życie, w rezultacie doprowadziły do zahamowania percelacji; nadmiernie wysokie ceny ziemi, przy ogromnej podaży, nie mogły spowodować dużego popytu na ziemię.

Ponieważ zaś obszarnicy chcą części folwarków rozparcelować, by w ten sposób pozbyć się najuciążliwszych długów, przeto lansuje się projekt ustawy parcelacyjnej, któraby miała polegać na: 1) parcelacji prywatnej bez obowiązku sprzedania ziemi lub odpraw pieniężnych robotnikom rolnym, którzy z tego powodu tracą pracę; 2) prawie przenoszenia drobnych dzierżawców na inne dzierżawy, co w praktyce równałoby się eksmisji drobnych dzierżawców; 3) skasowaniu maksymalnych norm działek, sprzedawanych poszczególnym nabywcom. Nie byłoby to sprzeczne z zasadami obowiązującej ustawy o reformie rolnej — wykrzykuje „Dzień Polski" z 24 kwietnia, a zwiększyłoby krąg nabywców!

Naszem zdaniem zaś byłoby to całkowitem przekreśleniem ustawy o reformie rolnej, uczyniłoby ją zbędnym biurokratycznym świstkiem i — śmiemy twierdzić — nie spowodowałoby wzmożonego popytu na ziemię, lecz wywołałoby jedynie dzikie orgje spekulacyjne, doprowadzające do ruiny wielu nabywców.

Zgadzamy się z „Dniem Pol." pod jednym względem: nadmiernie obciążone długami majątki mogą ratować swój byt tylko przez odsprzedaż znacznej części gruntów.

Ale sposób rozwiązania tej sprawy nie może polegać na anarchji parcelacyjnej i wyrzeczeniu się naprawy ustroju rolnego w Polsce, lecz musi się oprzeć na przemyślanym planie, umożliwiającym nabywanie parcel, tak, aby nabywcy nie byli rujnowani materjalnie. A przecież nie należy zapominać, że ogromnej większości nabywców parcel od 1928 roku grozi eksmisja z parcel, grozi pójście z torbami.

Uważając obecne położenie za nader sprzyjające dla dzieła naprawy ustroju rolnego w Polsce, Z. P. P. S. opracowuje projekt ustawy, rozszerzającej działanie ustawy obecnej. Jest on już na wykończeniu i zostanie wniesiony do Sejmu na najbliższej sesji.

Wytyczne tego projektu są następujące:

Rząd przystępuje poza kontyngentem parcelacyjnym do wykupu całości lub części obdłużonych majątków po ustalonej z góry cenie, wahającej się około wartości przychodowej ziemi. Dług obszarnika w stosunku do Skarbu z tytułu niezapłaconych podatków, oprocentowania i rat amortyzacyjnych uważa się za wpłatę gotówkową za ziemię. Samorządy, instytucje ubezpieczeniowe i inni wierzyciele mają prawo bądź przyłączyć swoje należności jako wpłatę gotówkową na ziemię, wówczas uczestniczą w stosunku proporcjonalnym w ratach, spłacanych przez nabywców, bądź otrzymują należność Pań. Rentą Ziemską, należną obszarnikowi.

Zgodnie z art. 31 ustawy o reformie rolnej, wpłacona w ten sposób obszarnikowi gotówka, uważa się za wpłatę gotówkową, która wynosi od 20 do 50% wartości ziemi; od 50 do 80% wartości ziemi rząd płaci Państw. Rentą Ziemską.

Wyjaśnijmy to na przykładzie. Obszarnicy obliczają, że winni są rządowi, samorządom itp. około 400 milj. złotych. Jeżeli cena ziemi wynosiłaby przeciętnie 1000 zł. za 1 ha, to gotówką wpłaconoby za 400 tysięcy ha, a rentą ziemską za 300 do 600 tysięcy ha. W ten sposób bez nakładu gotówki można stworzyć bardzo znaczny zapas ziemi, przeznaczonej do parcelacji.

Cena ziemi, płacona przez nabywców, ustalona byłaby w równoważniku żyta, czy przeciętną głównych zbóż, co jest konieczne wobec wahań dochodowości gospodarstw rolnych. Ostatnio przecież przeżyliśmy wahania ceny żyta od 12 do 55 złotych za quintal, co raz stawiało nabywcę w nader wygodne położenie, by drugi raz postawić go wobec klęski bankructwa.

Kupujący ziemię musi wpłacić tytułem I raty 5, wzgl. 10% wartości; niektóre kategorje nabywców płacą do 25% wartości. Jeżeli zatem cała wartość ziemi, w ten sposób nabytej, wynosi ok. 800 milj. złotych i licząc, iż przeciętnie wpłaca się 10% wartości, to należy liczyć, że wpłynie do Skarbu 80 milj. złotych, bez obowiązku użyczania prolongat, pożyczek, odkładania terminów podatkowych.

W takich warunkach jeno popyt na ziemię ogromnie wzrośnie, a przeprowadzana parcelacja będzie rzeczywiście tworzyć zdrowe i silne gospodarstwa. Pozostałe gospodarstwa folwarczne zaś, oczyszczane z długów, też się odrodzą.

To też sądzimy, że opracowywany przez Z. PPS projekt ustawy w interesie Państwa winien jak najprędzej stać się prawem obowiązującem.

M. Nowicki.

DO DELEGATÓW NA XXII KONGRES P.P.S. W KRAKOWIE

Wszystkim towarzyszom, którzy przybędą do Krakowa na Kongres Partyjny w czasie Zielonych Świąt, zwracamy uwagę, aby zgłaszali zapotrzebowanie na kwatery z podaniem, czy reflektują na mieszkanie w hotelu, czy też we wspólnej kwaterze, oraz dokładny termin przyjazdu — najdalej do dnia 12 maja b. r. do sekretarjatu OKR. PPS. Kraków — miasto, ul. Dunajewskiego 5, II piętro

Kto nie zgłosi do powyższego terminu zapotrzebowania, nie będzie mógł reflektować na kwaterę wobec przewidzianych licznych wycieczek do Krakowa w czasie Zielonych Świąt.

Okręgowy Kom. Robotniczy Kraków — miasto.

PRZYPOMINAMY!!!

TYSIĄCE POLSKICH RODZIN ROBOTNICZYCH ZAGRANICAMI POLSKI W OBLICZU KATASTROFY

Ogrom najpilniejszych i doniosłych spraw leży u nas odłogiem. Z lekkiem sercem się je traktuje lub poprostu przechodzi się nad niemi do porządku. Ciała ustawodawcze nieczynne. Pono dlatego, aby była „racjonalizacja pracy i czasu" t. j. aby dać możność pracy urzędnikom w ministerjach według oświadczenia b. ministra i vicemarszałka sejmu St. **Cara**, uzasadniającego zbyteczność obrad Sejmu na niedawnej nadzwyczajnej sesji. I wbrew całej opozycji nie dopuszczono do pracy Sejmu i zamknięto sesję.

Z dziesiątków kwestji, obchodzących ogół w kraju, pragnę dzisiaj wskazać tylko na jedną. Dotyczy ona losu licznych tysięcy polskich robotników, znajdujących się na emigracji w krajach europejskich. **Znaleźli się** oni w całej swej masie w **położeniu rozpaczliwem.** Bezrobocie w **Niemczech, Austrji, Czechosłowacji,** a ostatnio już i we **Francji,** daje się dotkliwie we znaki robotnikom-obywatelom polskim, zatrudnionym w powyższych krajach. Przy redukcjach usuwa się z pracy przedewszystkiem cudzoziemców, co uderza głównie w Polaków.

Sytuacja w **Niemczech** jest pod tym względem rozpaczliwa, bez przesady katastrofalna! Nadchodzą wezwania o ratunek; a nasza prasa robotnicza jest pełna opisów w tej materji. Zwalniani z pracy są przedewszystkiem polscy robotnicy. Wprawdzie otrzymują oni jako bezrobotni zasiłki w ciągu 26 tygodni. Po upływie tego czasu skazani są jednak **na śmierć głodową** lub **wydalenie z Niemiec** jako „uciążliwi cudzoziemcy" o ile korzystali z zasiłków gminnej opieki społecznej. Wielu robotników, którzy przepracowali w Niemczech kilkanaście lat i niedługo mieliby prawo do renty, tracą swoje uprawnienia, o ile z **Niemiec** zostają usunięci lub dobrowolnie wyjeżdżają. Tej kategorji polskich robotników dzieje się dotkliwa i niepowetowana krzywda. Bo albo muszą z rodzinami ginąć z głodu w **Niemczech** albo wracać do Polski, tracąc prawa. Wielokrotne, usilne interwencje polskich organizacji robotniczych w naszych konsulatach np. w **Lipsku, Monachjum** i t. d. o zasiłki dla bezrobotnych polskich obywateli w **Niemczech** — pozostały bez rezultatu.

Podobne położenie jest i bezrobotnych Polaków w Austrji i w innych państwach. Konsulowie polscy, hojnie opłacani z pieniędzy podatkowych mas ludowych w Polsce, zajęci w niektórych krajach rozbijaniem robotniczych organizacji, niemiłych politycznie, oraz tracący energję „na imieninową akcję pocztówkową" — nie mają czasu na należytą opiekę nad rzeszą polskich robotników na tułaczce. — Również i **Ministerjum Pracy** w Warszawie przez swój **Urząd Emigr.** nie okazuje zainteresowania dla sprawy bezrobotnych polskich robotników poza granicami **Rzeczypospolitej.** Wezwania o pomoc tysięcy obywateli polskich z zagranicy oraz ich organizacji nie znajdują posłuchu u dygnitarzy ministerjalnych. Szef spraw emigracyjnych ma pono inne „poważniejsze" zmartwienia, „wysługuje się" w pocie czoła, — aby nie popaść w niełaskę...

Kiedy u nas pieniędzy na należytą pomoc dla pol. obywateli niema, to np. rząd czechosłowacki znajduje duże kwoty na zasiłki dla bezrobotnych obywateli czechosłowackich zagranicą. Ale w republice czechosłowackiej jest **„partyjnictwo"**, a rząd koalicyjny z socjalistami na czele ważnych resortów.

U nas powracający z emigracji do Polski robotnicy nie znajdują opieki ze strony **Min. Pracy i Opieki Społ.**, zajętego „reformowaniem" **Kas Chorych** i niszczeniem samorządu ubezpieczonych.

Z braku możności korzystania z trybuny sejmowej zapytuję publicznie z tego miejsca, czy Rząd zdaje sobie sprawę z położenia obywateli Polski zagranicami kraju? Czy **gotów jest do natychmiastowego przyjścia z pomocą bez robotnym obywatelom polskim zagranicą przez wydawanie zasiłków w takiej wysokości, aby mogli przetrwać kryzys gospodarczy.** Rozdział tych zasiłków odbywać się winien przy udziale przedstawicieli polskich organizacji robotniczych zagranicą, dających gwarancję, że podział będzie sprawiedliwy.

Fundusze znaleść się muszą. Rząd ma wielorakie budżetowe uprawnienia i źródła. Trochę inicjatywy, więcej dobrej woli i zrozumienia grozy położenia tych biedaków, rzuconych za chlebem i pracą na tułaczkę emigracyjną, a pieniądze się znajdą.

Część wziąć z funduszów reprezentacyjnych **Min. Spraw Zagran.**, z dyspozycyjnych, to z oszczędności na ustawicznych przesiedleniach, odwoływaniach i innych rugach w placówkach zagranicznych (pochłania to grube miljony rocznie!), a także z oszczędności w dziale delegacji i reprezentacji samego urzędu emigrac. Mniej blichtru i **gestów wielkopańskich, a więcej rzetelnej roboty!** A tymczasem rząd obecny trzyma się przeklętej, zgubnej, staroszlacheckiej zasady: **„Zastaw się, a postaw się!"** Równocześnie obywatel polski zagranicami Państwa stacza się na dno nędzy, szarpany rozpaczą, wykoleja się, stając się przedmiotem, jeśli już nie naigrawania, to poliłowania obcych!

Tak się niestety reprezentuje zagranicą Polska „Mocarstwowa" w dobie rządów sanacyjnych w ich pięcioletnią rocznicę.

Zygmunt Piotrowski
poseł.

Konferencja Małej Ententy

Bukareszt, 4 maja (ATE). Wczorajszy dzień konferencji ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy poświęcony był szeregowi zagadnień politycznych. Dyskusja nie została wyczerpana i będzie prowadzona w poniedziałek i we wtorek. Wczoraj omawiano ogólno - polityczną sytuację. Po południu omawiano sprawy, które mają być przedmiotem obrad majowej sesji Rady Ligi, a zwłaszcza kwestje rozbrojenia i odszkodowań. Dziś odbędzie się wymiana zdań w sprawie niemiecko - austrjackiej unji celnej.

W Bułgarji pozostaje dawny Rząd

Sofja, 4 maja. Po dwugodzinnej audjencji, podczas której premjer Liapczew poinformował króla o wynikach rokowań, przeprowadzonych z przywódcami stronnictw w celu utworzenia gabinetu koalicyjnego, ogłoszony został następujący komunikat oficjalny: W związku z zakończeniem kadencji parlamentu premjer Liapczew, jakkolwiek cieszył się zaufaniem zarówno ze strony korony, jak i parlamentu, złożył królowi w drodze ustnej dymisję całego gabinetu, ażeby w przededniu nowych wyborów ułatwić królowi przeprowadzenie narad z przywódcami stronnictw w sprawie położenia kraju, oraz składu i zadań przyszłego rzędu. Wszelkie usiłowania zarówno byłych premjerów Malinowa i Cankowa, jak i obecnego premjera Liapczewa, w celu utworzenia gabinetu koalicyjnego, nie doprowadziły do pożądanych rezultatów, wobec czego kryzys gabinetowy został w dniu dzisiejszym zlikwidowany w drodze utrzymania nadal u steru władzy dotychczasowego gabinetu, w którego składzie osobistym nie zaszły żadne zmiany.

C. K. W.

W dn. 6 maja, o godz. 4-ej po poł., odbędzie się posiedzenie C. K. W. P P. S. w lokalu Z. P. P. S. w sejmie.

KURSY DLA ŁAWNIKÓW SĄDÓW PRACY I SEKRETARZY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Staraniem Klubu Ławników Sądów Pracy przy Radzie Zawodowej m. Warszawy, zostały zorganizowane kursy dla ławników Sądów Pracy. Udział swój, jako wykładowcy, przyrzekli najwybitniejsi znawcy prawa.

Pierwszy wykład n. t. **„Ustrój Sądów wogóle i Sądów Pracy w szczególności** odbędzie się dnia 6 maja r. b. o godz. 7 min. 30 wiecz. w lokalu ZZK., ul. Czerwonego Krzyża 20 (Sala konferencyjna).

Tow. tow. Ławnicy oraz Sekretarze Zw. Zaw. obowiązani są przybyć punktualnie i bezwzględnie.

Sekretarjat Klubu.

Prawdopodobieństwo ZWOŁANIA NADZWYCZAJNEJ SESJI PARLAMENTARNEJ

Coraz bardziej nabiera cech prawdopodobieństwa wiadomość, iż zaraz po zielonych świątkach, t. j. w ostatnich dniach bieżącego miesiąca, nastąpi zwołanie nadzwyczajnej sesji parlamentarnej.

Jak nas informują z kół, zbliżonych do Rządu — i tym razem zakres prac Sejmu będzie zgóry zakreślony w dekrecie p. Prezydenta, a mianowicie: Izby będą miały za zadanie zająć się sprawą **pragmatyki urzędniczej, małą ustawą samorządową** i niektóremi **nowemi podatkami, dotyczącemi przeważnie rolnictwa.**

KASACJA W SPRAWIE TOW. KWAPIŃSKIEGO

Prok. **Niesenson** złożył skargę kasacyjną do Sądu **Najwyższego** od wyroku uniewinniającego tow. **Kwapińskiego.**

Tow. **Kwapiński** jak wiadomo skazany był przez Sąd Okręgowy w **Sosnowcu** za przemówienie na wiecu w Olkuszu na 1 rok twierdzy, a następnie uniewinniony przez **Sąd Apelacyjny.**

Uchylenie dwuch konfiskat „NAPRZODU"

Krakowski Sąd Okręgowy w dn. 21 lutego uwolnił od konfiskatey numer **„Naprzodu"** z dn. 25 października, skonfiskowany **za artykuł o czynnościach wojewody w czasie wyborów.**

Prokurator wniósł zażalenie przeciwko uchyleniu tej konfiskaty, a Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżone przez prokuratora postanowienie, **polecając Sądowi Okręgowemu ponowne rozpatrzenie sprzeciwu na jawnej rozprawie.**

Sąd okręgowy w dn. 1 maja ogłosił postanowienie, uchylające powtórnie w całości konfiskatę skonfiskowanego artykułu i stwierdzające, że nie zawiera on znamion żadnego czynu karygodnego.

Na tejże rozprawie Sąd Okręgowy uchylił konfiskatę artykułu **„Naprzodu"** z dn. 18 marca p. t.: **„Odezwa imieninowa".**

KOLEGJUM TRZECH

Berlin, 4 maja. (PAT). „Montagpost" donosi, że gabinet Rzeszy utworzył kolegjum 3-ch, składający się z kanclerza Rzeszy, ministrów finansów i pracy. Mają oni przygotować program najważniejszych prac gabinetu na polu finansowem i socjalno-politycznem na okres najbliższy.

PROTESTY WYBORCZE
W SĄDZIE NAJWYŻSZYM

Wczoraj sąd najwyższy przystąpił do rozpatrywania protestów przeciwko wyborom do sejmu. Na wokandzie sądowej znajdują się cztery protesty z okręgu wyborczego Nr. 48: **Przemyśl, Dobromil, Sanok, Brzozów, i Krosno.** Protesty te wnieśli: dr. **Grossfeld** w imieniu listy Nr. 7, Józefa **Senecka, dr. Czerlunkiewicz i dr. Murowicz** imieniem ruskiej selańskiej organizacji oraz protest tow. **Józefa Belucha.**

Trybunał sądzący stanowią sędziowie sądu najwyższego: **Dębiński, Jurecki i Zaborowski.** Na rozprawie obecny jest wiceprokurator sądu najwyższego, Moszyński.

W imieniu skarżących występują: adw **Honigwill** oraz **Litauer.** Sąd najwyższy na posiedzeniu gospodarczem podzielił cztery protesty w ten sposób, że w pierwszych trzech utworzył jedną sprawę, a protest tow. **Belucha,** dotyczący osobnego zagadnienia wyłączył i rozpatrywać będzie oddzielnie.

Rozprawa sądowa odbywa się odmiennie od poprzednich rozpraw w sądzie najwyższym z tego względu, że rozważany jest również kontrprotest przeciwko protestom o unieważnienie wyborów z ramienia B. B.

W imieniu zadowolonych z wyborów występują adw. **Bogucki** i adw. **Ettinger Mieczysław.**

Ponieważ trzeci z protestujących, **Senecka** nie ma zastępcy prawnego przed sądem i sam na rozprawę nie zgłosił się przeto sąd najwyższy wysłuchał wniosków występujących adwokatów w kwestji prowadzenia czy też odroczenia rozprawy. Adwokat **Honigwill** i **Litauer** byli za prowadzeniem rozprawy, przeciwko czemu protestował adw. **Bogucki i Ettinger,** mówiąc, że sprawa bez udziału **Senecki** nie może się odbyć, ponieważ zarzuty, postawione przezeń są jednakowej materji, co i innych protestujących. Prokurator wypowiedział się za rozłączeniem sprawy i osądzeniem narazie dwóch protestów aż do czasu zgłoszenia się **Senecki,** którego protest należy rozpatrzeć oddzielnie. W tej kwestji sąd najwyższy udał się na **naradę.**

Między innymi jeden z protestów kwestjonuje wybór posła **Augustyńskiego** z BB., który w czasie wyborów był funkcjonarjuszem przemyskiej rady powiatowej, a zatem nie miał biernego prawa wyborczego w swym okręgu.

Wobec niedoręczenia wezwania jednemu z wnoszących protest trybunał udał się na naradę w sprawie ewentualnego odroczenia rozprawy.

Sąd Najwyższy trzy protesty połączone odroczył, postanawiając rozpatrzyć tylko protest tow. **Belucha.**

Wszystkie zarzuty, zgłoszone w protestach dotyczyły znanych i we wszystkich niemal okręgach praktykowanych nadużyć wyborczych.

Zgłaszający protesty zaznaczyli, że przewodniczący okręgowej komisji wyborczej wydał okólnik, faworyzujący jawność głosowania, że w lokalu komisji wyborczej aresztowano bezprawnie jednego z mężów zaufania Centrolewu.

że komisja wyborcza dyskwalifikując podpisy wyborców na listach kandydackich nie zawiadamiała o tem kandydata.

że żona komisarza policji w lokalu komisji wyborczej pilnowała wyborców i widząc w ręku jakiejś robotnicy 7-kę wyrwała jej ją z ręki i wręczyła siłą niemal 1-kę.

Z powodu braku zwrotnych zeznań od protestujących, Sąd Najwyższy rozpatrzenie tego protestu odroczył.

Wobec odroczenia wczorajszej rozprawy nad skargami wyborczemi w Sądzie Najwyższym protesty z okręgu Nr. 48 Przemyśl — Sanok rozpatrzone będą w pierwszych dniach czerwca. Najbliższe posiedzenie Sądu Najwyższego dla załatwienia skarg wyborczych odbędzie się w dniu 9 b. m. Na wokandzie znajdują się skargi z okręgu Nr. 9 Płock i Nr. 14 Łódź — powiat.

ŁAŃCUCH PRASOWY
NA OBOZY DLA BEZROBOTNEJ MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ

Barański zł. 3.

Śliwiński Bronisław zł. 3, wzywając tow. **Marczyka z Pragi.**

Adwokat T. Tomaszewski zł. 20.

Tomasik Jan zł. 2, wzywając tow. tow **Łągwę Henryka i Szpilkiewicza Eugenjusza.**

Jankowski Wacław zł. 1, wzywając ob. ob.: **M. Żurawskiego i K. Żurawskiego.**

Sumy wpłacać należy do Administracji „Robotnika" — Warecka 7, w godzinach od 9 — 5 popoł. lub na konto PKO. 175 — z zaznaczeniem: Łańcuch prasowy".

SŁÓW KILKA O T. ZW. „SYNDYKACH UPADŁOŚCI" i „NADZORCACH SĄDOWYCH"

W okresie nękającego nasz kraj ciężkiego i przewlekłego kryzysu, obok rejentów i komorników, których działalność wzmogła się wydatnie, przynosząc im znaczne korzyści, nielada żniwo mają też i niektórzy adwokaci, sprawujący czynności t. zw. „syndyków masy upadłości" i „nadzorców sądowych".

Wyznaczony przez sąd adwokat, ów właśnie syndyk, lub nadzorca, zarządzający faktycznie aktywami firmy, która znajduje się w stanie niewypłacalności ,pobiera zazwyczaj za swe „czynności" bardzo wygórowane honorarjum. Ponieważ w sprawach upadłościowych wierzycieli zastępują przeważnie adwokaci, więc adwokat — pełnomocnik wierzyciela dba o to, aby adwokatowi—syndykowi lub nadzorcy nie działa się krzywda, spodziewa się bowiem, że gdy on sam zostanie kiedyś syndykiem lub nadzorcą, kolega — adwokat przy zmienionych rolach odpłaci mu pięknem za nadobne i dołoży wszelkich starań, aby wyśrubować i jego honorarjum.

Honorarjum takie, jako integralna część kosztów postępowania upadłościowego, jest należnością uprzywilejowaną, podlegającą zaspokojeniu w pierwszej kolejności z aktywów masy upadłości. W praktyce stanowisko syndyka, a zwłaszcza nadzorcy sądowego, jest częstokroć synekurą, gdyż „działalność" jego sprowadza się nieraz do ściągania należności od dłużników niewypłacalnej firmy i realizacji jej aktywów po to tylko, aby syndyk lub nadzorca mógł zainkasować swe honorarjum. Bywają wypadki, że prawdziwi wierzyciele nic od masy nie mogą otrzymać, gdyż uprzywilejowani wierzyciele (czytaj syndyk masy upadłości) pochłonęli jej wszystkie aktywa.

Taki ciągnący zyski z cudzego nieszczęścia pan" (nosi wszak teraz togę z fiołkowemi wyłogami, gdyż im większy upadek obyczajów, tem większa pompa w zewnętrznych ekcesorjach!) nie sieje, nie orze, a zbiera.

Rzeczą godną zanotowania jest, że co tłustsze upadłości i nadzory otrzymują „swoi" adwokaci, podsuwani przewodniczącemu wydziału Sądu Okręgowego przez protegujących tych panów sędziów handlowych, jeżeli w rachubę nie wchodzi, co ostatnio zdarza się coraz częściej, protekcja sędziego... Powstaje w ten sposób kategorja specjalnie uprzywilejowanych „mecenasów", co jest zresztą wewnętrzną sprawą stanu adwokackiego, gdyż dla publiczności obojętne jest w gruncie rzeczy, czy na pobojowisku upadłościowem będzie żerować ta lub owa osoba.

Wobec tego, że podniesienie upadłości zależne jest w pierwszej linji od opinji syndyka, podniesienie takie poprzedzają zazwyczaj rokowania syndyka z upadłą firmą, podczas których syndyk używa wszelkich środków, aby uzyskać najkorzystniejsze dla siebie warunki. Mimo więc to, że ostatnio sądy wykazują skłonność do redukowania apetytów panów syndyków, faktycznie otrzymywane przez nich honorarjum jest zazwyczaj znacznie wyższe od zatwierdzonego przez sąd, gdyż upadły, dążący do podniesienia upadłości, musi być posłusznym wykonawcą żądań, które mu dyktuje syndyk.

Czas już najwyższy, aby powołane do tego czynniki wejrzały w niezdrowe stosunki, panujące pod tym względem w wydziałach handlowych Sądów Okręgowych i radykalnie zerwały z tradycją, która koliduje wyraźnie z najelementarniejszemi wymogami moralności publicznej.

J. R.

Odpowiedź włoska w sprawie zbrojeń morskich

Paryż, 4 maja. (ATE). Odpowiedź włoska na ostatnie propozycje francuskie, dotyczące zbrojeń morskich, nadeszła wczoraj wieczór z ambasady włoskiej w **Paryżu** i będzie dziś wręczona we francuskiem **M. S. Z.** Rada ministrów zapozna się z treścią noty na radzie gabinetowej w pałacu Elizejskim, która odbędzie się we wtorek.

Po stłumieniu powstania na Maderze

Lizbona, 4 maja. (PAT). Jak donoszą z Madery, 2 portugalskie okręty wojenne wysadziły na ląd oddziały wojskowe wraz ze sztabem ekspedycji. Aresztowany w swoim czasie przez powstańców, a obecnie uwolniony, gubernator cywilny wyspy, objął z powrotem swe funkcje, przyczem ogłosił stan oblężenia na wyspie i wezwał całą ludność miejscową do powrotu do normalnych zajęć. Aresztowano szereg powstańców, a m. in. ich głównego przywódcę. Z pośród urzędników, którzy przyłączyli się do powstania, wielu opuściło zajmowane stanowiska i zbiegło w głąb wyspy.

Lizbona, 4 maja. (PAT). Wojska rządowe okupują w dalszym ciągu Maderę. Kilku przywódców powstania aresztowano. Inni udali się pod opiekę konsulatów

Niesnaski w austrjackiej Heimwehrze

Wiedeń, 4 maja. (PAT). Dymisja naczelnego komendanta Heimwehry, księcia Starhemberga, wywołała w obozie Heimwehry silny ferment. Komendant Heimwehry Fay rozpoczął akcję na rzecz powrotu Heimwehry do pierwotnego programu. Heimwehra miała być organizacją pozapartyjną i ochroną mieszczaństwa. „Der Morgen" donosi z Gracu, że w łonie tamtejszej Heimwehry wybuchła rewolucja pałacowa przeciwko dotychczasowemu przywódcy. Dr. Pfimer obsadził lokal, w którym znajdowała się kancelarja Heimwehry, i powołał nowe kierownictwo. Dr. Pfimer postanowił przenieść kancelarję z Gracu do Judenburga.

Bomby w Lizbonie

Lizbona, 4 maja. (PAT). Naskutek eksplozji bomby 1 b. m., aresztowano 11 podejrzanych osób i dokonano rewizji w szkole zawodowej. Policja natrafiła na 4 paki z bombami. Kilka bomb znaleziono porzuconych na ulicy.

Krwawe zajścia komunistów z policją

Berlin, 4 maja. (ATE). W miasteczku duńskiem Nakskov doszło ubiegłej nocy do walki między policją i tłumem, podburzonym przez komunistów. Policja zwróciła się do demonstrantów, wzywając ich do rozejścia. Posypały się strzały rewolwerowe i kamienie. Wezwano rezerwy policyjne oraz wojsko, które przy pomocy bomb łzawiących przywróciło porządek. 14 osób jest rannych, 21 aresztowano.

DLA BEZROBOTNYCH... PIENIĘDZY NIEMA!

Przed paru dniami doszło w gminie **Brudno** do zajść na tle stałego opóźniania wypłat bezrobotnym.

Zamiast wypłacać zasiłki w poniedziałek, „odkłada się" wypłatę pieniędzy do wtorku, środy, czwartku i t. d.

Czynniki, od których to zależy nie liczą się, widocznie z tem, że każdy dzień takiej zwłoki jest dla bezrobotnego nędzarza powiększeniem jego tragedji; że dzieci swoich nie może on żywić obietnicą, iż „w parę dni" pieniądze otrzyma!

W końcu, w ubiegłym tygodniu, kazano bezrobotnym przyjść w czwartek, a następnie w **piątek, 1 maja,** tłomacząc, że starostwo nie przysłało funduszów na zasiłki.

Wśród robotników zapanowało wielkie wzburzenie. Sam sekretarz gminy zaproponował, że pójdzie z robotnikami do starostwa, ale po drodze oświadczył, że dalej iść nie może, bo jest chory. Wszystkich robotników zabrano do komisarjatu i dopiero po 15 minutach zostali zwolnieni.

Gdy wkońcu, po tych wszystkich perypetjach, bezrobotni doszli do starostwa, usłyszeli odpowiedź, że... **pieniędzy niema!!**

W końcu pieniądze się znalazły. Ale czyż naprawdę wypłata tych nędznych zasiłków musi być połączona z takiemi szykanami i kłopotami. Czyż odpowiedzialne czynniki nie powinny dopilnować, aby te grosze dla bezrobotnych były przynajmniej wypłacane w terminie?

Czy napad na oficera w pociągu ma podłoże polityczne?

Z Kowla donoszą: Sprawa napadu bandyckiego na kpt. Józefa Łopatko i sierżanta Stanisława Brojka jest przedmiotem dochodzenia wojskowych władz śledczych, które zarządziły obławę.

Ze śladów, pozostawionych przez bandytów, ustalono, że było ich prawdopodobnie pięciu oraz że byli oni zamaskowani.

Według obliczeń ostatecznych łupem bandytów padło 2.500 zł. w bilonie. Teczka z 23.000 zł. w banknotach ocalała.

Zwłoki tragicznie zmarłych wojskowych zostały przewiezione do Sarn.

Według pogłosek, które rozeszły się wczoraj — napad na wojskowych dokonany został nie w celach rabunkowych, lecz, że zbrodnię popełniono w celach politycznych.

IGNORANCJA

IX Sąd Grodzki przysłał wczoraj do **„Robotnika"** zapytanie, gdzie mieszka redaktor „Robotnika" **Herman Diamand**

Mógłby **Sąd Grodzki** wiedzieć o tem, że tow. **Diamand** zmarł 26 lutego oraz o tem, że nigdy nie był redaktorem „Robotnika".

SPROSTOWANIE.

W artykule „Prawda" p. Matuszewskiego a „kłamstwa" „Robotnika" w pierwszej cytacie z warunków koncesyjnych (§ 30) na jej końcu wydrukowano mylnie w „Trybie **przyśpieszonym**", zamiast w „Trybie **przepisanym**".

Ś. † P.

KAZIMIERZ STEFANOWSKI

CZŁONEK DRUGIEGO PROLETARJATU

(pseudonim „Proboszcz")

Więzień Cytadeli, zesłaniec na Sybir

W latach 1919—20 zakładnik miasta Wilna u bolszewików, więzień Dynaburga i Smoleńska

zmarł 2-go maja 1931 r.

Cześć Jego pamięci!

EX-KROL ALFONS MSCI SIĘ NA REPUBLICE
SPRZEDAJE AKCJE HISZPAŃSKIE KUPUJE ANGIELSKIE.

City londyńskie przeprowadza obecnie grubszą tranzakcję. „Porządkuje" prywatny majątek hiszpańskiego ex-króla.

Alfons, jak wiadomo, jest bardzo bogatym człowiekiem. Zajmował się sprawami królestwa, owszem, ale nie zapominał o swoich własnych. Nie zadowalał się olbrzymią listą cywilną, obarczającą naród hiszpański, wieloma miljonami, lecz pilnie zabiegał dokoła pomnożenia własnej, prywatnej fortuny. Miał większe szczęście na giełdzie, niż na tronie. Wiedział, jakie należy kupować akcje i jakich się wyzbywać. Był przecież doskonale poinformowany o stanie interesów przedsiębiorstw krajowych, a pozatem wywierał wpływ na podział zamówień rządowych i kredytów. Nie trzeba było nawet wielkiego talentu finansowego, aby w takich warunkach dorobić się sporego mająteczku, sięgającego, jak donoszono, wcale ładnej sumy trzech miljonów funtów — czyli 130 milj. złotych — i wielu miljonów peset.

Majątek ten udało się Alfonsowi wywieźć z Hiszpanji. Teraz ex-król ma poważny kłopot, jak ulokować swe pieniążki. Republikańska Hiszpanja — to kraj niepewny dla lokat. Wyprzedaje tedy Alfons wszystkie swoje akcje hiszpańskie i za otrzymaną gotówkę kupuje najpewniejsze chyba papiery na świecie, angielskie obligacje państwowe, mało oprocentowane, ale „murowane".

W swoim manifeście pożegnalnym oświadczył Alfons, że nie zrezygnował z korony. Ma jeszcze nadzieję wrócić na tron. Poco tedy wyprzedaje akcje kraju, do którego chce jeszcze wrócić, jako król?

Geszefciarz w Alfonsie okazał się mocniejszy, niż król.

js.

PIĄTKOWA PREMJERA W TEATRZE ATENEUM.

W nadchodzący piątek Teatr Ateneum występuje z premjerą dramatu Jerzego Brauna p. t. „Europa".

Akcja utworu przenosi nas z klasztoru tybetańskiego na pokład wielkiego okrętu, do współczesnego salonu i dancingu, gdzie poznajemy reprezentantów typów współczesnej Europy w satyrycznym przekroju, wreszcie — do okopów wojennych. Główne role spoczywają w rękach pp. **Mazarekównej, Jaracza, Łuszczewskiego J. i Sawana.** Reżyseruje p. **Zygmunt Chmielewski.**

NOWE SZCZEGÓŁY MORDU NA MARYMONCIE
ZBRODNIARZA NIE WYKRYTO

Pod powyższym tytułem „Wieczór Warszawski donosi:

Sprawa zbrodni na Morymoncie dotychczas nie została wykryta, mimo, że śledztwo prowadzi sam p. sędzia Zalcberg.

P. Zalcberg dał się poznać już w prasie warszawskiej z niezwykłego sposobu postępowania. P. sędzia zwrócił się bowiem kilkakrotnie do **Komisarjatu Rządu, by ten uprzedził prasę, aby o pewnych sprawach nie pisała słowa do czasu ukończenia śledztwa. Tak zdarzyło się ze sprawą „zamachu" na Purzyckiego, to samo powtórzyło się po zbrodni na Marymoncie, ten sam zakaz wreszcie obowiązuje prasę w sprawie wykrytego fałszerstwa znaczków.**

Wbrew zakazowi p. sędziego Zalcberga, wczorajsza prasa podała kilka szczegółów o tajemniczym napadzie bandyckim, na Marymoncie. A więc na drzwiach wejściowych sklepu przy ul. Marji Kazimiery Nr. 1, widnieje kartka z napisem: „Sklep z powodu tragicznej śmierci właściciela zamknięty".

W mieszkaniu przy sklepie przebywa od chwili tragicznej śmierci Zajączkowskiego teściowo, **Marjanna Chorosiewa** i córka jej 17-letnia Karolina, które opiekują się dziećmi zamordowanego 11-letnim Stanisławem i 9-letnim Tadziem — uczniami szkoły powszechnej.

Nazajutrz po pogrzebie zamordowanego właściciela sklepu przybył w obecności przedstawicieli policji komornik, który opisał wszystkie towary, przyczem opieczętował półki i gabloty.

W związku z morderstwem władze śledcze aresztowały jako poszlakowaną o współudział w zbrodni żonę zamordowanego, **Eleonorę Zajączkowską,** która do chwili obecnej przebywa w więzieniu przy ul. Dzielnej.

Zaznaczyć należy, że mordu na Marymoncie dokonano dnia **10-go kwietnia.** Dziś mamy **4 maja,** a więc mija już miesiąc, a śledztwo nie posunęło się ani krok naprzód podobnie, jak i sprawa „zamachu" na Purzyckiego.

ZDARZENIA I LUDZIE

ZDECHŁ IGLOO, TERRIER BYRDA

PIES, KTÓRY BYŁ NA OBU BIEGUNACH.

Mały, biały fox-terrier admirała Byrda nie żyje. Zdechł przed paru dniami na niestrawność w domu swego pana w Bostonie. Pan jego znajdował się w podróży odczytowej po Stanach Zjednoczonych. Kiedy doniesiono mu o ciężkiej chorobie Igloo, odwołał odczyt w stolicy Stanu Illinois, Springfield i pośpieszył do chorego przyjaciela. Zanim dojechał do Chicago, nadeszła wiadomość o śmierci pieska. „Straciłem więcej, niż przyjaciela" westchnął Byrd, któ ry przeleciał oba bieguny, „straciłem Igloo".

Mały, biały fox - terrier... Ileż to radości i zapomnienia dał ten piesek podróżnikom polarnym w ciągu długich miesięcy nocy podbiegunowej w osadzie na lodach Antaktyku! Szedł Igloo za swoim panem wszędzie, gdzie go zaniosły wyprawy. Kiedy Byrd udawał się samolotem na biegun północny, podarowano mu szczeniaka terriera na „mascottę". Po powrocie Byrda z bohaterskiego lotu stało się szczeniątko sławą, równą panu i samolotowi. Przezwano psa Igloo, co w okolicach bieguna północnego oznacza schronisko.

Igloo brał czynny udział w przygotowaniach pana swego do słynnej wyprawy na biegun południowy. Należał do ludzkiej ekipy tej ekspedycji. Z psami pociągowemi nie zadawał się. Zresztą nie uznawały one, te mocne, harde psy polarne, tego pieska pokojowego, słabego, bojącego się mrozu i wiatru. Wprawdzie matka przyroda obdarzyła Igloo grubszą i bardziej puszystą sierścią podczas pobytu pod biegunem, ale ta naturalna ochrona nie wystarczyła i Igloo trzeba było uszyć futerko i obuć go.

W opisach swych podróży Byrd o przygodach swego psiego przyjaciela opowiada szczegółowiej, niż o najtrudniejszych własnych wyczynach. A kiedy admirał odbywał swój tryumfalny powrót do ojczyzny i zwłaszcza kiedy posuwał się udekorowanemi ulicami Nowego Yorku na przyjęcie do ratusza wśród entuzjastycznych powitania setek tysięcy ludzi, dumny Igloo zajmował miejsce najwidoczniejsze obok swego pana i odbierał hołdy, należne Byrdowi i Byrda terrierowi.

Był też Igloo największą znakomitością psiego rodu lat ostatnich. Za pan brat był z dwoma prezydentami Stanów Zjednoczonych — Coolidge'em i Hooverem. Latał z samym Lindberghiem. Bronzowe, łobuzerskie ucho jego i biały pysk znane są każdemu bywalcowi kinowemu, a jego przygody i kawały obeszły cały świat z książkami Byrda.

Igloo bardzo był smutny w ostatnich miesiącach, bo pan jego przestał go zabierać ze sobą w tournée odczytowe. I kto wie, czy nieobecność Byrda podczas choroby Igloo nie przyprawiła pieska o śmierć. Gdy by pan był przy nim, Igloo zdobyłby się na większy wysiłek w walce z chorobą, chciałby żyć, i być może, wygrzebałby się z choroby. Psy są przecież bardzo uczuciowe i sentymentalne...

J. S.

JESZCZE O POKRZYWDZENIU INWALIDÓW

Wczoraj zamieściliśmy „Sprostowanie urzędowe Ministerjum Skarbu" w poruszonej przez nas sprawie niesprawiedliwego rozdziału koncesji na składy soli, przyczem twierdziliśmy, że pokrzywdzeni zostali inwalidzi.

Sprostowanie Ministerium zamieśliliśmy, bo musieliśmy, ale nie przekonało nas ono, bo właściwie nic nie zostało sprostowane. Oczywiście nie twierdziliśmy, że rozdział składów soli dokonywa pos. Wiślicki i że na jego np. ręce składane są podania. Oczywiście robią to kompetentne władze skarbowe, ale wpływ na decyzje, według naszych informacyj, ma pos. **Wiślicki.**

Co do tego, czy inwalidzi zostali pokrzywdzeni, czy nie, to słuszność naszej tezy potwierdza właśnie „Sprostowanie" Ministerjum, które wykazuje, że na 266 wolnych składów Związki inwalidzkie otrzymały, według Ministerjum, „aż", a według nas tylko 43 składy, przyczem na terenie wojew. białostockiego inwalidzi zostali zupełnie pominięci. Wreszcie Ministerjum, zgodnie z nami, przyznaje, że daje pierwszeństwo dawnym hurtownikom soli.

Punkt 3-ci „Sprostowania" „prostuje" rzeczy, o których wogóle ni episaliśmy, a punkt 4 wogóle jest tylko poezją.

PRZED XXII KONGRESEM P.P.S.

TRYBUNA DYSKUSYJNA

O rezolucji politycznej C. K. W.

Zgodnie z uchwałą CKW PPS rozpoczynamy dzisiaj dyskusję przedkongresową. **Red.**

Rezolucja C. K. W. (drukowana w „Robotniku" w dn. 19 kwietnia. **Red.**) ma — zdaniem mojem — jedną zasadniczą wadę, mianowicie: **nie uwzględnia doświadczeń ostatnich miesięcy roku ubiegłego.** Rezolucja jest napisana tak jakgdyby nie było Brześcia, wyborów, „pacyfikacji" i t. d.

Czegoż nas uczą te doświadczenia? Uczą, że obalenie dyktatury przy pomocy kartki wyborczej drogą parlamentarną, jest wyłączane. Jestto pewnik, na który wszyscy chyba się godzą. A wychodząc z tego założenia, musimy dojść do nieco innych wniosków, niż te, które zawiera rezolucja C. K. W.

Chodzi mi o dwie rzeczy: o stosunek Partji do Centrolewu, zwłaszcza do Stronnictwa Ludowego i o „najbliższe zadania" Partji, sformułowane w ustępie V rezolucji C. K. W.

Centrolew powstał w nadziei „normalnych" wyborów i z myślą" utworzenia rządu w razie zwycięstwa wyborczego. T. zw. wybory listopadowe przekreśliły ten plan. Czy znaczy to, że Centrolew stracił rację bytu? Bynajmniej. Należy tylko ściśle określić zadania i możliwości Centrolewu w chwili obecnej. Streszczają się one w nazwie Centrolewu: Związek obrony praw i wolności ludu. Zarówno w parlamencie jak poza nim stronnictwa, tworzące Centrolew, winny bronić praw i wolności ludu czyli iść razem w walce z obecnym systemem rządzenia, w walce o przywrócenie demokracji politycznej, prawa i swobód konstytucyjnych. Jestto front walki dość rozległy, a doniosłości tego frontu uzasadniać nie potrzeba.

Jednakże poza tym frontem czysto politycznym współdziałanie stronnictw Centrolewu napotyka już na znaczne trudności. Idzie mi tu narazie tylko o Stronnictwo Ludowe. Trudno sobie wyobrazić, abyśmy w obecnym stanie rzeczy mogli uzgodnić program społeczny, gospodarczy, oświatowy, narodowy. Już w sprawie obniżki płac urzędniczych Partja znalazła się na przeciwnym biegunie od Str. Lud. Gdy na porządku dziennym staną sprawy podatkowe, reform społecznych i t. d. różnice się jeszcze pogłębią, zwłaszcza wobec zjednoczenia ruchu włościańskiego, faktu b. pożądanego i pomyślnego, który jednak w swych skutkach przesuwa ten ruch na prawo pod względem społecznym.

Z tych względów byłbym przeciw sojuszowi w formie dotychczasowej, za samodzielnością polityki Partji.

Stanowisko to zresztą podziela samo Stronnictwo Ludowe, którego organ prasowy **„Zielony sztandar"** tak oto określa swój stosunek do P. P. S.:

„Toczy się walka o praworządność, o wolność obywatelską, o demokrację.

Stanowisko nasze, Stronnictwa Ludowego, w tej walce jest jasne ponad wszelkie wątpliwości: jesteśmy i będziemy po stronie praworządności, wolności i demokracji, a sprzymierzeńcem jest nam każdy, kto o nią walczy. „Związek obrony praw i wolności ludu", w którym obóz ludowy stanął do wyborów wraz z ugrupowaniami robotniczemi, był czemś innem, niż spółką obliczoną na zagwarantowanie sobie mandatów. To też zyski czy straty wyborcze nie przysłaniają nam i nie przysłonią oczu na walkę, która trwa, na zasady, o które się toczy i na konieczność ścisłego współdziałania i współpracy wszystkich tych, którzy narówni z nami o Prawo i Wolność ludu walczyć są gotowi".

Jestto więc Centrolew w postaci przez nas ujętej: ścisłe współdziałanie w ściśle zakreślonych ramach.

A teraz co do „zadań najbliższych" Partji. Pierwszy punkt rezolucji C. K. W. mówi o likwidacji dyktatury, dalsze zaś o konieczności wzmożonej akcji propagandowej i organizacyjnej w myśl programu P. P. S. Wygląda to tak, że najpierw należałoby zlikwidować dyktaturę, a następnie przystąpić do pracy propagandowo-organizacyjnej. Kolejność rzeczy została tu oczywiście odwrócona.

Ale czy samą tą pracą osiągniemy swój cel? Zdaniem mojem — nie. Hasło walki z dyktaturą. likwidacji dyktatury, wtedy tylko znajduje grunt podatny, kiedy idzie w parze z walką o codzienne interesy i potrzeby mas pracujących. Tylko w ogniu tej walki dokona się pogłębienie i rozszerzenie ruchu robotniczego, włościańskiego i pracowniczego, o którem mówi rezolucja C. K. W, i pozyska się masy dla socjalizmu. Zwłaszcza w dobie tak ciężkiego kryzysu gospodarczego, jaki przeżywa Polska, **sam program** socjalistyczny, **samo hasło** walki z dyktaturą są zupełnie niewystarczające. Pod tym względem rezolucja C. K. W. wykazuje dużą lukę.

Nie wystarczy też samo zwalczenie nacjonalizmu i propaganda socjalistycznego programu narodowego, lecz potrzeba **ściślejszego niż dotąd współdziałania z socjalistami mniejszości narodowych.** O ile współdziałanie ze Stron. Lud., poza wyżej zakreślone ramy, nastręcza b. duże trudności, o tyle współpraca z socjalistami mniejszości da się łatwo uskutecznić. Tem łatwiej, im ściślej przestrzegać będziemy granic współdziałania ze Str. Lud.

Borski.

Przypominamy!
Kup los I klasy kolektury
E. LICHTENSTEIN i S-ka

Konsekwencje i wnioski

Rezolucja proponowana przez większość CKW, jako wyraz politycznego stanowiska partji, obejmuje obok oceny sytuacji światowej i polskiej także wskazania zasadnicze partji na okres najbliższy i określenie dróg taktycznych. Ocena sytuacji nie wzbudzała na CKW. specjalnych zastrzeżeń. Jednolitym i powszechnym dorobkiem partji jest stwierdzenie kryzysu kapitalizmu i bankructwa kapitalistycznych metod gospodarki. Tak samo jednolitą jest ocena faszyzmu i systemów dyktatorskich jako przejawów dążenia klas posiadających do powstrzymania siłą rozwoju klasy robotniczej i zatrzymania procesu ostatecznego rozkładu kapitalistycznej władzy nad społeczeństwami. Nie wzbudza też żadnych wątpliwości dosadne określenie fatalnych skutków rządów dyktatorskich w Polsce. Natomiast te części rezolucji, które określają zadania partji (część III) i drogi wiodące do jej celów (część V), wywołały szereg zastrzeżeń i doprowadziły do sformowania zasadniczych poprawek w tych punktach. Wokół tych zagadnień będzie też zapewne toczyła się dyskusja kongresowa.

Trzeci punkt rezolucji proponowanej przez większość CKW. formułuje zasadniczy cel działalności partji w obecnym okresie w sposób następujący: a) objęcie władzy przez proletarjat, lub też wzięcie najwydatniejszego udziału we władzy; w celu b) odbudowy demokracji i jej obrony; c) przeprowadzenia tych reform, które wskażą drogi wyjścia z kryzysu kapitalizmu do nowego ustroju. We wstępie do tego powiedziano, że od świadomości i stopnia zorganizowania zależy w dużej mierze czy socjalizm obejmie bezpośrednio spadek po dzisiejszym ustroju.

Takie ujęcie sprawy jest zasadniczo sprzeczne z założeniem podstawowem rezolucji, głoszącem, że stoimy wobec kryzysu kapitalizmu, „kryzysu o znamionach ostatecznego bankructwa". Jeśli bowiem słusznem jest to założenie, wówczas spadek po kapitalizmie może objąć tylko socjalizm mimo braków w organizacji robotniczej i mimo niepełnego uświadomienia mas robotniczych. Proletarjat musi podjąć się swej dziejowej roli przebudowy ustroju w tym stadjum swego rozwoju w jakim znajduje się obecnie. Zastrzeżenia wyrażone w rezolucji należą do dawnej epoki, kiedy ocenialiśmy kapitalizm jako siłę zwycięską i żywotną. Dziś, w obliczu stwierdzanego zgodnie kryzysu ustroju kapitalistycznego, takie ujęcie sprawy jest rażąco niekonsekwentne.

Wobec tego i cele partji, sformułowane w tym punkcie cierpią na ten sam brak konsekwencji. Jeśli mamy do czynienia z kryzysem ustroju to trzeba wyraźnie postawić zasadę mocą której chcemy, jako socjaliści, kryzys ten przezwyciężyć. Tymczasem rezolucja mówi tylko o „reformach, które wskażą drogi wyjścia z kryzysu". To zbyt wielki ogólnik wobec przełomowej sytuacji ustrojowej. To może oznaczać także postulat 7-io godzinnego dnia pracy, jako wyczerpująca reforma prowadząca z kryzysu do nowego ustroju. A przecież opracowujemy realny program gospodarczy i społeczny, jako przeciwstawienie klęskom kapitalizmu. Dlaczego owijać więc sprawę w ogólniki? Czy nie jesteśmy przekonani, że tylko socjalistyczna organizacja życia gospodarczego może przynieść z sobą rozwój, postęp i możność życia dla szerokich mas?

Gdy jednak wyraźnie postawimy sprawę, wówczas niemożliwem się stanie takie jak w projekcie rezolucji określenie stosunku partji do władzy w państwie. Tu bowiem projekt rezolucji mówi o możności wzięcia przez partję socjalistyczną udziału w rządach, które bynajmniej nie będą urzeczywistniały socjalistycznego programu. Dlatego też jako cel wskazuje się tylko na „reformy, które wskażą drogi"; (takie reformy każdy rząd może projektować). Dowolność oceny, co jest taką reformą, a co nie jest — pozostaje ogromna. Tu znów widzimy kołaczącego się ducha wszelkich koalicjonizmów i wyraźną chęć prowadzenia dotychczasowej polityki mimo stwierdzenia, że sytuacja ogólna nakłada na partję socjalistyczną obowiązek postawienia przed społeczeństwem programu socjalistycznego jako jedynego wyjścia z klęsk, sprowadzonych przez kapitalizm.

Żyjemy w okresie, kiedy świadomość upadku kapitalizmu przenika do najbardziej nawet zacofanych sfer i socjalizm powinien stać się treścią nadziei ludzkości. Od nas samych zależy, czy swej wielkiej roli nie zatracimy w pogoni za iluzjami reform, reform nieistotnych wobec załamania się całego ustroju. Socjalizm musi dziś postawić jako swoje hasło, zasadniczą przemianę ustroju i przy tem haśle skupić wszystko co dziś cierpi, nękane głodem i bezrobociem. Do rządzenia śpieszyć się nie potrzebuje, ale gdy dojrzeje chwila musi śmiało realizować swój program, jedyny program rzeczywistej naprawy stosunków. Kongres powinien jasno wyrazić to stanowisko, wyciągając wszystkie konsekwencje z zasadniczej oceny epoki, w której żyjemy. Dlatego też proponuję następującą poprawkę do projektu rezolucji CKW, zgłoszoną swego czasu na jego posiedzeniu, a sformułowaną ostatecznie po porozumieniu się z kilku towarzyszami:

Punkt trzeci otrzymuje brzmienie następujące:

Wobec bankructwa kapitalistycznej polityki gospodarczej, socjalizm staje się jedyną drogą dla dalszego rozwoju ludzkości. Od świadomości i zorganizowania klasy robotniczej zależy skrócenie dzisiejszego okresu kryzysu i chronicznego bezrobocia, oraz przyśpieszenie tempa i rozszerzenie zakresu urzeczywistnienia programu socjalistycznego.

Wysuwając zadanie przebudowy ustroju społecznego, klasa robotnicza dąży do objęcia władzy w państwie w celu:

a) sprężystego i energicznego przeprowadzenia w życie socjalistycznego programu reform społecznych i gospodarczych,

b) odbudowania demokracji jako systemu rządzenia, dającego możność kontroli i współdziałania w pracach państwa.

Zygmunt Zaremba.

UNIEWINNIENIE B. POSŁA PODHORSKIEGO

Przed kilku dniami Sąd apelacyjny rozpatrywał sprawę b. posła adw. **Podhorskiego** z ukraińskiej partji **„Undo"**, skazanego przez Sąd Okręgowy na 2 lata twierdzy za rozwożenie i przechowywanie bibuły komunistycznej. Sąd Apelacyjny b. posła adwokata **Podhorskiego** uniewinnił.

Bronili adw. adw.: **Śmiarowski** i **Zahajkiewicz** z Przemyśla.

I. K.

PRZEGLĄD PRASY

Trzeci Maj.

Prasa burżuazyjna rozpisuje się szeroko i wodnisto o święcie 3-go Maja. Najwięcej pisze prasa sanacyjna, zapominając, że święto to zostało uznane za narodowe z inicjatywy endeków za marszałkowstwa w Sejmie pos. Trąmpczyńskiego.

3 Maj jest obecnie, w Polsce Niepodległej, tylko pamiątką historyczną. A jeżeli prasa burżuazyjna tyle się o niej rozwodzi, to tylko dlatego, że data „sąsiaduje" z 1 Majem, że chodzi o „konkurencję" ze świętem robotniczem.

Pogodny słowianin.

P. **Hołówko,** przemawiając na akademji młodzieży sanacyjnej o konstytucji 3 Maja, taki rzucił apel:

„Nie jestem słowianofilem. Ale po zmierzchu rasy romańskiej gdy butni germanie przodowali, wierzę, że przyszłość należy do pogodnego słowianina. Waszem wielkiem zadaniem jest, aby Polska w rodzinie narodów słowiańskich przodowała. Aby tak było, bądźcie dumni, hardzi i pracowici. A wtedy urzeczywistnicie hasło: „Wolni z wolnymi, równi z równymi".

P. Hołówko staje się równie wielkim pedagogiem jak politykiem.

Na bezrybiu i rak ryba.

„Dzień Polski" raduje się z powodu zgniecenia powstania na Maderze.

Dyktatura portugalska ma osłodzić gorycz upadku monarchji w Hiszpanji. Marna to pociecha. Zwłaszcza, że w Portugalji rewolucja jest „chlebem codziennym" ludności i zwycięstwo dyktatury wojskowej może nie przetrwa radości. „Dnia Polski". Rewolucja hiszpańska działać będzie zaraźliwie...

Największy antypaństwowiec.

„Express Poranny" donosi, że w osadzie Słupi Nowej leżącej u stóp Łysej Góry, żyje dziad - czarownik, który nigdy nie słyszał o istnieniu Piłsudskiego.

B.

ZBROJOWNIA WARSZAWSKA OBNIŻA PŁACE!

Dyrekcja Zbrojowni Nr. 2 w Warszawie rozesłała do pracowników zawiadomienie, iż z dniem 1 maja wypowiada im umowę na 3 miesiące zgóry (t. j. na dzień 31 lipca) z tem, iż warunki, na jakich może być zawarta nowa umowa, zostaną podane dodatkowo.

W parę dni później rozdano pracownikom do podpisu pismo, iż... **„proszą o zawarcie nowej umowy „o pracę" z obniżeniem dotychczasowego wynagrodzenia o 15% i już obowiązującej od dn. 1 maja 1931 r." (?!!).**

W ten sposób poczyna sobie wobec robotników osławiony dyrektor **Jacynicz,** b. pułkownik.

W zbrojowni „panują" niepodzielnie: **Związek bebesowski** i **„sanacyjna" federacja.** Cóż robią te organizacje wobec poczynań p. **Jacynicza?**

WESOŁY KĄCIK

ZAKTUALIZOWANE PRZYSŁOWIA

Nie czas żałować pracowników gdy dywidendy płoną.

By tłusty nie schudł, niech chudy zdechnie.

Anglicy stosują zasadę: „The right man on the right place", co oznacza po polsku: „Pułkownik wszędzie na właściwem miejscu".

Nim kryzys minie, Prystor się z przemysłem upora.

Głosował na pułkownika, a zobaczył komornika.

Mądry Polak po szkodzie mądry urzędnik po wyborach.

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. Z. FAJNCYN
LESZNO 36
Specjalista chorób wenerycznych, niemocy płciowej i skórnych. Analizy krwi. Przyjm. 9 r. — 9 w 412

Dr. MILLER Wilcza 5 m. 2. 2—8, w św. 4—6
WENERYCZNE 237
specjalnie u KOBIET

Dr. GROSGLIK
Złota 44 róg Sosnowej
Specjalista chorób wenerycznych, płciowych i skórnych. Analizy krwi.
Przyjmuje od 9 r. do 9 w. Niedz. do 2 pp.

GDYNIA OTRZYMA JESZCZE JEDEN DZWIG

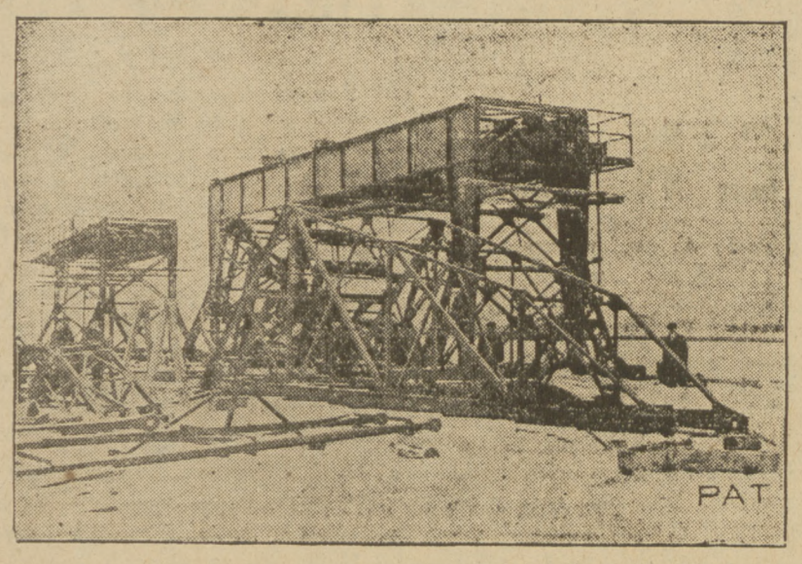

Port gdyński wyposażony jest w najnowocześniejsze urządzenia, dzięki czemu ruch statków z całego świata, jak wykazują statystyki, ciągle wzrasta. W porcie gdyńskim wciąż jednak prowadzone są prace w celu udoskonalenia przeładunków. Oto wkrótce zostanie oddany do użytku nowy dźwig, całkowicie wykonany w kraju.

1 Maja w Kraju

NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Przed 1 maja agenci „sanacyjni" rozmyślnie puszczali pogłoski, jakoby na demonstracjach pierwszomajowych miało dojść do rozlewu krwi. W ten sposób chciano nastraszyć ludzi. Pozatem zarządy poszczególnych kopalń i hut zarządziły celowo świętówki na sobotę, ażeby robotników odciągnąć od świętowania w dn. 1 maja.

Wszystko nic nie pomogło. Robotnicy przybyli licznie do Katowic. **W pochodzie wzięło udział około 15.000 osób.** Było 9 orkiestr kopalnianych, 81 sztandarów partyjnych i młodzieży.

Poraz pierwszy brały udział w pochodzie w większej ilości kobiety, w liczbie do tysiąca. Również dzieci szkolne poraz pierwszy wprowadziliśmy do pochodu. Imponujący był udział w uroczystości młodzieży robotniczej, która kroczyła dumnie obok starych robotników.

W tym roku w pochodzie wzięli udział esperantyści z sztandarem, oraz robotnicy na pięknie ozdobionych rowerach.

Pochód przez miasto był wspaniały. Kupcy ze strachu „co to będzie" ukryli się. Robotnicy nieśli liczne transparenty z najaktualniejszemi żądaniami klasy robotniczej.

Na targowisku przemawiali ttow.: **Ziółkiewicz, Kowoll** i **Jonta,** poczem zgromadzenie rozwiązano. Do zaburzeń nigdzie nie doszło. Poturbowano tylko jednego policjanta, który jak się okazało zbyt gorliwie, po „sanacyjnemu" interwenjował, kiedy jeden z uczestników krzyknął „Niech żyje rewolucja".

Poza Katowicami, demonstracje z pochodami urządzono w **Rybniku** i **Pszczynie** oraz wiec w **Radzionkowie.**

WIELKA MANIFESTACJA ROBOTNIKÓW KRAKOWSKICH.

Po raz 41 obchodził w tym roku proletarjat krakowski święto 1 maja.

Około **10 tysięcy robotników**—w nastroju niezmiernie uroczystym, radosnym i mocnym wzięło udział w pierwszomajowym pochodzie.

Na placu **Jabłonowskich** zgromadzenie otworzył tow. **Packan.** Na przewodniczącego wybrano **Mastka,** przyczem urządzono długotrwałą owację na cześć więźnia brzeskiego.

Przemówienie pierwszomajowe wygłosił wśród gorących oklasków, tow. **Jan Kwapiński,** poczem jednomyślnie, z wielkim zapałem przyjęto odczytaną przez tow. **Mastka** rezolucję.

Po zgromadzeniu ruszył pochód ulicami miasta. Manifestowano, między innemi, przed Magistratem — **przeciwko rządom komisarskim.**

Tysiączne rzesze uczestników manifestacji zatrzymały się na Rynku, dokąd przybyły również pochody **„Bundu"** i **„Poale Sjonu".** Powtórne zgromadzenie zagaił tow. **Mastek,** a następnie przemawiali: tow. **Hochfeld,** imieniem młodzieży akademickiej, tow. **Fischgrund,** imieniem **„Bundu"** i tow. **Henig,** imieniem Poale Sjonu.

Wieczorem odbyło się, staraniem T. U. R., przedstawienie w Teatrze Słowackiego.

***

W ciągu dnia stały prawie wszystkie fabryki, również zaprzestano pracy na budowlach. Tramwaje zaczęły kursować popołudniu.

WŁOCŁAWEK.

Zgromadzenie 1-majowe odbyło się rano. W prezydjum zasiedli tow. tow.: **Michałowski** i **Szade.** Imieniem Rady Związków Zawodowych przemawiał sekretarz Zw. Zaw. Rob. Rolnych tow. **Kisiel,** im. P. P. S. poseł tow. Z. **Piotrowski.**

Uroczystość majowa skończyła się po blisko 3 godzinach jednomyślnem uchwaleniem rezolucji i odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Grupa komunistów razem z sojusznikami z „sanacji" wtargnęła na podwórze, ale zmuszona przez naszą milicję do zachowania spokoju, nie przeprowadziła swych awanturniczych planów.

Wieczorem odbyła się Akademja Majowa z referatem tow. ławnika C. **Kossobudzkiego,** który przemawiał rano w m. **Chodczu.** Po akademji urządzono zabawę w salach Klubu Robotniczego PPS.

ALEKSANDRÓW KUJAWSKI.

Pochodem z orkiestrą na czele, ze sztandarem i transparentami — udali się manifestanci o godz. 1-ej przed stację kolejową, aby później; z przybyłym tow. posłem Z. **Piotrowskim** udać się przez całe miasto i odbyć na placu w dzielnicy **Piaski** wielkie zgromadzenie majowe.

Wśród entuzjazmu do tysiąca zebranych przemawiał tow. **Piotrowski.** Rezolucję jednomyślnie przyjęto, wznosząc hasła majowe.

Wśród manifestujących była duża liczba miejscowych kolejarzy.

PRUSZKÓW.

Odbył się tu wiec i pochód przy udziale 300 osób. Na wiecu referował tow. **Winterok.**

OZORKÓW.

Z pod lokalu partyjnego wyruszył pochód pod sztandarami PPS, Bundu i Niem. Socj. Partji.

W szczelnie wypełnionej sali kina „Luna" odbyło się zgromadzenie pod przewodnictwem tow. **Łuczaka,** na którym przemawiali tow. tow. poseł **Nowicki, Dłużniewski** i **Miksa,** oraz towarzysze z Bundu i Niem. Socj. Partji.

Przemówienia te przeplatane były deklamacjami jednoosobowemi i chóralnemi oraz śpiewami pieśni rewolucyjnych, wykonanemi przez TUR.

Rezolucja CKW została z aplauzem przyjęta.

KONIN.

O godz. 11 rano udały się tłumy manifestantów pochodu przez ulice miasta na Plac Wolności, gdzie przemawiał tow. poseł **Mikołajewski.** Rezolucję CKW przyjęto jednomyślnie.

O godz. 3 po poł. odbyła się Akademja w sali kina „Polonja", na którą złożyło się. przemówienie tow. **Mikołajewskiego,** deklamacja tow. **Wieczorka** i odegrana przez sekcję dramatyczną TUR-a 1-ejdnoaktowa sztuka Snclaira p. t. „Kryminalista".

Pomimo czynionych trudności, zgromadzenie było duże; nastrój świąteczny.

ZĄKROCZYM.

Odbyło się tu zgromadzenie na Rynku z przemówieniem tow. **Mitznera,** a po zgromadzeniu pochód, poczem odbył osię drugie zgromadzenie, na którem przemawiali tow. tow. **Mitzner** i **Piątkowski.**

Obchód BBS zgromadził 20 uczestników.

WOŁOMIN.

Odbyło się tu wielkie zgromadzenie pod gołem niebem. Przemawiali tow. tow. **Reiner, Tobolski** i inni.

Po zgromadzeniu urządzono pochód, a wieczorem akademję.

Spokoju nigdzie nie zakłócono.

UZUPEŁNIENIE.

W niedzielnym numerze „Robotnika" w korespondencji o manifestacji majowej w **Radomiu** opuszczono przez pomyłkę zdanie: „Na wiecu manifestacyjnym dłuższe przemówienia o obecnej sytuacjji politycznej i gospodarczej wygłosili ttow.: **Klimecki, dr. Kelles-Krauz** i pos. **Grzecznarowski".**

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

TRZĘSIENIE ZIEMI.

W ubiegłą niedzielę dało się odczuć w hrabstwie Lancashire dość silne trzęsienie ziemi, które trwało pół minuty. Słychać było głośne podziemne wybuchy. Trzęsienie ziemi wyrządziło znaczne szkody, chociaż ofiar w ludziach nie było. Setki kominów oraz mury wielu domów rozsypały się.

ZAMACH BOMBOWY NA JAPOŃSKIE MINISTERJUM.

Z Tokio donoszą. W gmachu, zamieszkiwanym przez ministra Finansów eksplodowała bomba. Poza wybiciem kilku szyb, eksplozja nie wyrządziła żadnych szkód. Odłamek bomby spadł tuż przed znajdującą się na przeciwnej stronie ulicy rezydencję księżnej Kuni, matki cesarzowej. Nikt nie odniósł ran. Sprawca podłożenia bomby nie został dotychczas wykryty.

80-LETNI KAT.

Z Berlina donoszą: Wczoraj o godz. 7 rano nastąpiło na dziedzińcu gmachu sądowego w Ratysbonie wykonanie wyroku śmierci na Tetznerze za morderstwo w aferze ubezpieczeniowej. Zgilotynowania dokonał 80-letni kat monachijski, który liczy w swej praktyce już 60-tą egzekucję.

OKRĘTY ANGIELSKIE JADĄ DO NANKINU.

Trzy angielskie okręty wojenne odpłynęły do Nankinu. Wzmocnienie sił zbrojnych Wielkiej **Brytanji** na wodach chińskich tłumaczy się wybuchem nowego powstania na południu Chin, jak również zerwaniem rokowań chińsko - angielskich w sprawie zniesienia sądownictwa międzynarodowego w Chinach. Rząd angielski obawia się, iż rewolucja w Kantonie może zwrócić się przeciwko obywatelom angielskim.

KATASTROFA NA MORZU.

Z Londynu A. T. E. donosi. Torpedowiec portugalski „Vouga" o pojemności 670 ton, spuszczony na wodę w 1921-ym który należał do sił zbrojnych, blokujących Maderę, zderzył się z okrętem transportowym i zatonął.

KRWAWY PRZEBIEG 1 MAJA W MANIEWICZACH

„Ilustrowany Kurjer Codzienny" donosi, iż w **Maniewiczach** (pow. Kowelski) doszło w dniu 1 maja do krwawych zajść między policją a pochodem, urządzonym przez „Selrob Jedność".

Z pośród manifestantów zabite zostały 2 osoby; z pośród policji — 3 posterunkowych odniosło rany.

WSZĘDZIE SAMOBÓJSTWA BEZROBOTNYCH

W Łodzi próbowała się otruć sublimatem bezrobotna **Marja Michałowicz.** Odwieziono ją do szpitala.

Samobójstwa bezrobotnych są teraz zjawiskiem codziennem — i co najtragiczniejsze — masowem w Polsce!

ANANAS
„NIEDYSKRECJE MAJOWE"

W „Ananasie" też wiosna... napełniona wspomnieniami „majowemi" i „pomajowemi" kawałami. Coprawda cenzura niektóremi tak się „zachwyciła", że zachowała je tylko dla siebie, ale i te, co pozostały, są bardzo dobre.

Jak „wypada" na wiosnę, większość piosenek mówi o miłości; taniec p. **Korczyńskiej** nosi nazwę tańca wiosennego, a p. **Boroński** jako „wykładowca" ananasowych teorji, wygłasza wielce wesoły i wcale urozmaicony odczyt p. t. „Wiosna i miłość".

Do numerów najweselszych należy kapitalna scena „u dentysty" i druga u doktora, nie tyle medycyny, ile praw, dzięki czemu następuje równie skomplikowane, jak i wesołe „qui pro quo".

Conferencierkę prowadzi częściowo bardzo dowcipnie p. **Boroński,** a częściowo p. **Runowiecka** w doskonałej roli charakterystycznej „Platfusowej", która daje jej zdolnościom parodjowania wielkie pole do popisu.

W finale nowy przegląd „szlagierów" „ananasowych", co stałym bywalcom tego teatrzyku niezawodnie przypadnie do smaku.

I. K.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

WDOWA Z SIEDMIOLETNIĄ DZIEWCZYNKĄ poszukuje służby. Umie dobrze gotować. Rekomendacje na miejscu: *Wspólna 39 m. 5.*

MŁODY ŚLUSARZ poszukuje jakiejkolwiek pracy, choćby za niskiem wynagrodzeniem. Zgłoszenia nadsyłać do Adm. „Robotnika" pod „Bezrobotny".

KATASTROFA KOLEJOWA W AMERYCE
SPOWODOWAŁA EKSPLOZJĘ

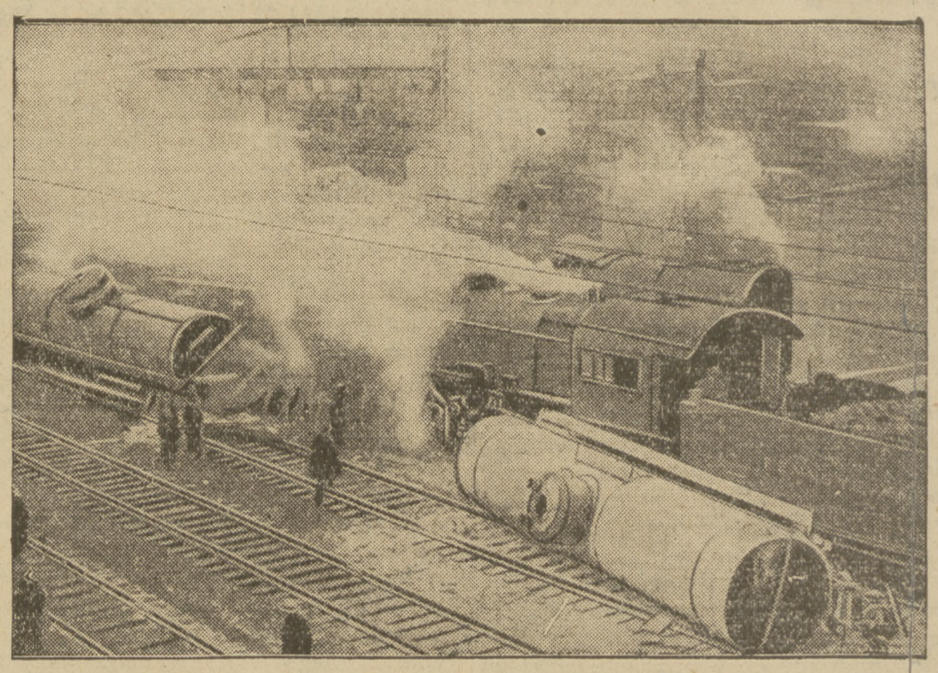

Niedaleko Filadelfji wskutek zderzenia się dwuch pociągów nastąpiła eksplozja benzyny znajdującej się w wagonach. Kilkanaście osób zginęło w płomieniach.

Wiadomości z całego kraju

Z GALERJI „PRZYJACIÓŁ POLITYCZNYCH" DYMISJONOWANEGO KOMISARZA HERTLA!

Przeszłość i teraźniejszość pana hertlowego benjaminka, Bednarowicza

Już poprzednio pisaliśmy o różnych „gwiazdach" i „kometach" z nieba „sanacyjnego", zaangażowanych przez b. komisarza Kas Chorych województwa wileńskiego pułk. **Hertla.** Dobrane towarzystwo o kryminalnej przeszłości, stworzyło sobie z Kasy Chorych domenę do żerowania. Wkroczył w to Sędzia Śledczy, przerywając błogi stan „radosnej twórczości" i dając leaderom sanacji z okresu „czystych" wyborów wygodne miejsce pobytu w więzieniu na Łukiszkach. Za wiele było „radosnej twórczości" nawet dla tych którzy ten stan rzeczy zaprowadzili w imię — „wyrugowania partyjnictwa z Kas Chorych" w końcu musiano nielitościwie wyrzucić nawet i płk. Hertla.

Po pułk. **Hertlu** pozostał jego benjaminek p. **Bolesław Bednarowicz,** który stale denuncjował pracowników przed **Hertlem,** mimo że był prezesem Związku Pracowników Kas Chorych. W ten sposób spełniał obowiązek „obrony" pracowników.

Pamiętają dobrze robotnicy wileńscy czas, gdy tenże **Bednarowicz** był kierownikiem Spółdzielni Robotniczej. Do tej Spółdzielni Związek Rob. Stow. Spożywców przysyłał towary, które Bednarowicz sprzedawał na rynku z wolnej ręki, płacąc za towary do Spółdzielni wekslami, wystawianymi przez nieznane osoby, a żyrowanymi przez „Białoruski Bank Spółdzielczy", którego był twórcą i współwłaścicielem. Ponieważ Bank ten posiadał tylko szyld, żyrowane weksle nie zostały wykupione, co spowodowało likwidację spółdzielni i Centrala poniosła olbrzymie straty. Doprowadziwszy do kompletnej ruiny spółdzielnię robotniczą, p. **Bednarowicz** stał się agentem zakupującym len dla firmy Brzostowskiego. Po otrzymaniu pieniędzy na zakupy lnu, sprzedawcom znów „żyrował" i wystawiał weksle, a pieniędzmi „robił obrót". Jednocześnie „robił obroty polityczne", ogłaszając partję „niezależnych" i „niezależne związki", gdyż PPS. i Komisja Okr. były dla niego zamało radykalne. Po handlu, stał się urzędnikiem Kasy Chorych miasta Wilna, a robiąc sobie karjerę przy boku pułkownika Hertla, probuje oderwać Związek Pracowników Kas Chorych od Centrali i Komisji Okręgowej, organizuje Związki „sanacyjne", dobierając sobie do kompanji ludzi, wyrzuconych z różnych organizacji Ludwisiaka, Bujkę i t. p., jest prezesem Rady Głównej „Związków ziemi **Północnej** Wileńszczyzny". Naturalnie, obecnie jest gorącym „piłsudczykiem".

Ale oto sprawki p. **Bednarowicza stały się tak głośne, że został wyrzucony z Kasy Chorych, wślad za swoim patronem Hertlem!...**

Tacy to osobnicy „uzdrawiają" instytucie ubezpieczeń społecznych.

NADZÓR SĄDOWY W FABRYCE PE-PE-GE

Zwolnienie wszystkich robotników (3000) i urzędników (400) w fabryce Pe-pe-ge nastąpiło z powodu trudnych warunków finansowych. Co się tyczy pożyczki francuskiej, to doszła ona do skutku w ogólnej sumie 5 miljonów złotych. Ostatnia transza tej pożyczki wpłynęła w miesiącu kwietniu, w wysokości 400 tysięcy złotych.

W tym samym czasie, konsorcjum francuskie wydelegowało dyr. Lansoy i ten spowodował, że konsorcjum odmówiło przyznania dalszej pożyczki.

W piątek, dn. 1-go maja fabryka zgłosiła nadzór sądowy.

Przeciwny temu był p. Lansoy, który domagał się zgłoszenia upadłości.

Krążą pogłoski, że konsorcjum francuskie chce w drodze licytacji przejąć przedsiębiorstwo w swoje ręce.

W związku z wytworzoną sytuacją, która dla kilku tysięcy rodzin i miasta jest wprost tragedją, udała się do Warszawy delegacja robotników z tow. Rusinkiem, która złożyła Ministerjum Pracy i Opieki Społ. odpowiedni memorjał

SENSACYJNY PROCES O OBRAZĘ PIŁSUDSKIEGO
Sąd uwolnił oskarżonego od winy i kary

Dn. 1 maja Sąd Okręgowy w **Gnieźnie** rozpatrywał sprawę karną przeciwko kupcowi **Mieczysławowi Stryczyńskiemu z Damasławka** o obrazę Piłsudskiego.

Stryczyński został oskarżony o dopuszczanie się ciężkiego wybryku przez to, iż wyraził się publicznie bardzo „soczyście" o **Piłsudskim** (słów nie przytaczamy, ze względu na cenzurę").

Oskarżony **Stryczyński** zeznał, że krytycznego dnia nie był pijany, gdyż pił tylko piwo i słowa, zawarte w akcie oskarżenia, wypowiedział.

Sąd oświadczenia Stryczyńskiego nie przyjął, stojąc widocznie na stanowisku, że piwem także można się upić. **— i uwolnił Stryczyńskiego od winy i kary.**

KOSTEK BIERNACKI MÓWI O ETYCE...

„Kurjer Lwowski" donosi:

W sobotę, 25 b. m. o godz. 7-ej wiecz. w sali Kasyna garn., jedno z tut. Tow. Przyjaciół Harcerzy, które naprędce zlepiono z czynników „sanacyjnych", urządziło dla harcerzy Przemyśla „święcone" na które między innymi gośćmi zaproszono i.... Kostka - Biernackiego

Z chwilą wejścia na salę komendanta twierdzy brzeskiej, szereg starszych, wybitnych i czołowych harcerzy, będąc zaskoczonymi niesłychaną czelnością Kostka - Biernackiego, że ośmielił się wejść w moralnie zdrowe zastępy harcerzy, natychmiast salę ostentacyjnie opuściło. Po części oficjalnej, względnie w trakcie przemówień z okazji „święconego", zabrał głos Kostek-Biernacki i, w swoisty sobie sposób, począł rozwodzić się nad ideologją „piłsudczyzny" a następnie o... „etyce (!!!!). Nie trzeba chyba dodawać, że ciężka i nieznośna atmosfera jaka powstała po „miodowych" słówkach Kostka - Biernackiego, ustąpiła dopiero po odejściu Kostka - Biernackiego do domu.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

WTOREK

CZERNIAKÓW godz. 7 w. w lokalu Nowosielecka 1, odbędzie się konferencja dzielnicy, na porządku dziennym wybór delegata na Konferencję Okręgową.

NOWE - BRUDNO godz. 7 w. posiedzenie Komitetu.

OCHOTA godz. 7 w. posiedzenie Komitetu.

KOŁO ELEKTROWNI P. P. S. o godz. 6 w., Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się zebranie członków Koła.

KOŁO KOLEJARZY PPS. o godz. 4 pół w lokalu Siedzibna 5 m. 10 odbędzie się zebranie członków Koła.

RUCH KOBIECY

WARSZ. WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S. zawiadamia, że we wtorek 5 maja o godz. 7 wiecz., w lokalu przy ulicy Leszno 53, odbędzie się odczyt **Marji Chmieleńskiej: „O wczasach robotniczych".**

O godz. 8.30 **KONFERENCJA DZIELNICOWA.** Na porządku obrad: 1. Sprawozdanie. 2. Wybory delegatek dzielnicy na konferencję międzydzielnicową. 3. Projekt rezolucji kongresowych 4. Wolne wnioski.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

EGZEKUTYWA. We wtorek, dnia 5 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Egzekutywy K. W. Warsz. Org. Młodz. TUR.

EGZEKUTYWA. Posiedzenie Egzekutywy odbędzie się w środę o godz. 19, w lokalu, Warecka 7, I-sze piętro.

Z SĄDÓW

SKAZANIE REDAKTORA STPICZYŃSKIEGO I P. WIELOPOLSKIEJ

Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę b. redaktora **„Głosu Prawdy" Stpiczyńskiego i Jehanny Wielopolskiej**, oskarżonych o to, że w Nr. 152 z roku 1928 dopuścili się obrazy Magistratu przez zamieszczenie artykułu pióra p. **Wielopolskiej** p. t. „Kontrola magistracka w kinach", w którym to artykule zamieszczono takie zdanie: „dziury i wyboje są symptomem mózgu magistratu, znanego ze swej bezczynności".

Sąd Okręgowy skazał red. **Stpiczyńskiego i p. Wielopolską** na 1 miesiąc więzienia.

I. K.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

NA ŚRODĘ.

11.40 — 11.55 Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. 12.10 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 — 13.25 Urzędowy Komunikat Państwowego Instytutu Meteorologicznego. 13.25—14.15 Przerwa. 14.15 — 14.35 Komunikat gospodarczy. 14.35 — 14.50 Komunikat harcerski. 14.50 —15.15 Radjokronika — wygł. dr. Marjan Stępowski. 15.15 — 15.30 Przerwa. 15.30 15.50 Odczyt dla maturzystów p. t. „Kasprowicz" wygł. prof. L. Płoszewski. 15.50 — 16.10 Odczyt dla maturzystów p. t. „Zakończenie wojny światowej i zdobycie przez Polskę niepodległości" wygł. dr. M. Lipiński. 16.15 — 16.45 Program dla dzieci młodszych. 16.45 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 — 17.40 „Dlaczego nie możemy robić złota" wygł. inż. Z. Kacprowski. 17.45 Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10 — 19.25 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.25 — 19.35 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.35 — 19.40 Odczytanie programu. 19.40 — 19.55 Prasowy Dziennik Radjowy. 19.55 — 20.00 Płyty gramofonowe. 20.00 — 22.10 Transmisja koncertu z Londynu. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna, Adrian Boult (dyr.), Marja Olszewska (alt) i Alfred Cortot (fortep.). W przerwie kwadrans literacki: Humoreska Jerzego Bandrowskiego p. t. „Wdzięczność bogów". 22.10 —22.25 „Wśród książek" omówi prof. Henryk Mościcki. 22.25—22.30 Repertuar Warsz. Teatrów Miejskich. 22.30 — 22.35 Płyty gramofonowe. 22.50 — 23.00 Komunikaty. 23.00 —24.0 Muzyka lekka i taneczna z kawiarni „Gastonomja", orkiestra pod kier. Henryka Pwznera i Józefa Zuck'a.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dolary St. Zjedn. 8.90½ (sprzedaż 8.92½, kupno 8.81)½.

Dewizy: Gdańsk 173.56, Holandja 358.82, Londyn 43.40, Nowy Jork 8.917, Nowy Jork (kabel) 8.925, Paryż 34.88¼, Praga 26.43, Szwajcarja 171.87, Włochy 46.73, Wiedeń 125.55.

KRONIKA STOŁECZNA

SZTUKA FILMOWA A PAŃSTWO.

Jutro odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (Jerozolimska 39) drugi wieczór dyskusyjny: O drogę wyjścia dla rodzimej twórczości filmowej. Przemawiać będą: tow. Andrzej Strug, Mateusz Gliński, Michał Orlicz i reż. Józef Lejtes. Wstęp tylko za imiennemi zaproszeniami. Początek o g. 8-ej.

ZJAZD OSZCZĘDNOŚCIOWY.

W dniu 28 czerwca r. b. odbędzie się Obólno - Polski Zjazd Instytucyj Oszczędnościowych.

Program zjazdu przewiduje oprócz szeregu referatów z dziedziny oszczędności, również wystawę oszczędnościową, która przedstawi rozwój oszczędności w Polsce w latach 1925—1930.

REJESTRACJA ROWERZYSTÓW.

Dziś, w kolejnym dniu zamiany znaków rejestracyjnych (numerów do rowerów) i kart rowerowych na r. 1931 winni zgłosić się posiadacze numerów, oznaczonych numerami 1930 r. od 3.001 do 3.300 w godz. od 9 do 11 i od 3.301 do 3.600 w godz. od 17 do 21.

WEZWANIE Z. M. P. do MIAST O OFIARY DLA POWODZIAN.

Związek Miast Polskich wystosował do wszystkich miast polskich pismo, w którem podkreśla wielkie rozmiary klęski powodzi, jaka dotknęła ziemię Wileńską. Z. M. P. uważa za właściwe wezwać miasta całej Polski do ofiar na rzecz nawiedzonej klęską ziemi Wileńskiej nietylko w formie wpłat z kas miejskich, ale również w formie zwrócenia się do ofiarności mieszkańców miast.

TRAGEDJA BEZROBOTNYCH

19-letnia Rozalja Kożakówna, córka bezrobotnego od 5 miesięcy, pozostawała bez posady. Nie chcąc być dłużej ciężarem rodziców, K. wyszła do bramy tegoż domu, gdzie wypiła znaczną dozę esencji octowej. Przewieziono ją do szpitala Wolskiego.

— 27-letnia Michalina Ojdynówna, zam. w schronisku dla bezdomnych, również wskutek braku pracy napiła się esencji octowej. **Pogotowie przewiozło O. do szpitala św. Rocha.**

— W celu samobójczym poderżnął sobie gardło i lewą rękę brzytwą 40-letni Jerzy Janicki. Desperata w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego. Przyczyna targnięcia się na życie—brak pracy.

WCZORAJSZE WYPADKI

PRZEZ PODKOP.

Wczoraj rano, gdy Mieczysław Czajkowski, syn właściciela drukarni przy ul. Złotej 13-15, przyszedł do sklepu, zastał ślady gospodarki złodziejskiej. Został przebity otwór w ścianie, łączącej sąsiedni sklep — magazyn konfekcji i trykotaży p. f. „Lere". W sklepie Czajkowskiego znaleziono porzucone przez podkopywaczów narzędzia oraz część towaru skradzionego z sąsiedniego sklepu. Istnieje przypuszczenie, że podkop był zrobiony w ub. niedzielę, w dzień, kiedy obydwa sklepy były zamknięte. Złodzieje mogli wykorzystać moment i zmieszać się z publicznością wychodzącą z kina „Światowid". Poszkodowany właściciel firmy oblicza wartość skradzionych towarów na 3.000 złotych.

WYPADKI SAMOCHODOWE.

Na szosie modlińskiej dostał się pod samochód 17-letni Wacław Piłka (Miła 32). Poszwankowanego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

— Na drodze we wsi Powsinie dostał się pod samochód 6-letni Władysław Pezel. Ciężko potłuczone dziecko przewieziono do szpitala św. Ducha.

ZABÓJSTWO.

Nocy wczorajszej na Nowym Świecie, w pobliżu ul. Chmielnej, jakiś „kawaler księżyca" napadł na Władysława Ciesielskiego, urzędnika Komisarjatu Rządu. Lekarz Pogotowia stwierdził ranę kłutą w okolicę lewego pod-żebrza z wypadnięciem sieci. Rannego przewieziono do szpitala św. Ducha, gdzie wkrótce zmarł.

SPÓR o 1 zł. 50 gr. ROZSTRZYGNIĘTY NOŻEM.

Leon Burza, handlarz warzyw w hali Mirowskiej, nabył z przygodnym przekupniem do spółki korzec ziemniaków. Gdy po pewnym czasie cena rynkowa na ten produkt uległa zniżce, Burza zaproponował wspólnikowi, aby pokrył do spółki z nim stratę, wynoszącą 1 zł. 50 gr. W odpowiedzi na to przygodny przekupień dobył noża, raniąc B. w lewą rękę, poczem zbiegł. Poszwankowany udał się do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził ranę ciętą lewego przedramienia z uszkodzeniem tętnicy.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o g. 8 „Hugonoci"

Narodowy
o g. 8 „Dzień jego powrotu"

Nowy
o g. 8 „Pod falami"

Letni
o g. 8 „Dobra wróżka"

ATENEUM. Do czwartku teatr nieczynny w związku z przygotowaniem do premjery dramatu J. Bruna **„Europa".**

TEATR WIELKI. Dziś „Hugonoci".

TEATR NARODOWY: Dziś ‚Dzień jego powrotu".

W próbach codziennych pod kierunkiem reżyserskim dyr. Solskiego nowa sztuka Karola Huberta Roztworowskiego „Przeprowadzka".

TEATR LETNI. Dziś komedja Fr. Molnara p. t. „Dobra wróżka".

TEATR NOWY: Dziś sztuka J. A. Hertza p. t. „Pod falami".

TEATR POLSKI. Dziś i jutro „Król teatru".

TEATR MAŁY. Dziś i jutro „Droga do piekła".

TEATR „NOWOŚCI" (Bielańska 5). Dziś po raz 13-ty „Wiktorja i jej huzar".

TEATR „QUI PRO QUO". Powtórzenie premjery operetki - rewji p. t. „Czarne na białem" z gościnnym występem światowej sławy murzynów pod dyrekcją Louis Douglasa. W rewji tej wystąpi również Vera Bobrowska, Nobiswówna, Fuks i chór Dana.

TEATR „MORSKIE OKO". Dziś rewja „Podróż na księżyc".

TEATR „QUI PRO QUO". Dziś operetka-rewja p. t. „Czarne na białem".

TEATR „WESOŁY WIECZÓR". Dziś i codziennie świetna rewja „To takie dobre... kiedy niewolno!".

TEATR „NOWY ANANAS". Rewja p. t. „Niedyskrecje majowe".

TEATR „MIGNON". Rewja „Gdzie się podziały pieniądze".

TEATR „WESOŁY KĄCIK". Codziennie rewja „Coś dla dam".

ZE SPORTU

MECZ PIŁKARSKI SKRA II — SIŁA W WOŁOMINIE.

W dniu Święta Robotniczego druga drużyna Skry bawiła w Wołominie, gdzie rozegrała towarzyskie spotkanie z nowopozyskanym dla sportu robotniczego klubem, Siłą. Po równorzędnej grze zwyciężyli gospodarze w stosunku 4:3. Gra przez cały czas bardzo ciekawa. Licznie zebrana publiczność oklaskiwała często obie drużyny, wyrażając w ten sposób swe zadowolenie.

STAN TABELI KL. A. WOZPN.

Po ostatnich rozgrywkach prowadzenie w tabeli nadal utrzymuje Skra. Zmiany poważne zaszły w środku i końcu tabeli.

1) Skra gier 5, pkt. 9, stos. br. 20:2.
2) Warszawianka gier 5, pkt. 8, st. br. 19:5.
3) Legja gier 5, pkt. 8, st. br. 12:4.
4) Świt gier 5, pkt. 6, st. br. 14:12.
5) Marymont gier 6, pkt. 6, st. br. 13:12.
6) Polonja gier 4, pkt. 5, st. br. 10:5.
7) AZS gier 5, pkt. 2, st. br. 6:12.
8) Makabi gier 4, pkt. 2, st. br. 8:15.
9) Znicz gier 6, pkt. 2, st .br. 10:26.
10) Gwiazda gier 5, pkt. 2, st. br. 5.24.

W tabeli o wejście do rozgrywek międzyokręgowych prowadzili również Skra 4 gr., 8 pkt., st. br. 19:1.

2) Świt 4 gr., 6 pkt., st. br. 14:9.
3) Marymont 3 gry, 4 pkt., st. br. 8:5.
4) Makabi 3 gry, 2 pkt., st. br. 7:11.
5) Znicz 4 gry, 2 pkt., st. br. 9:19.
6) Gwiazda 3 gry, 2 pkt., st. br. 4:12.
7) AZS 3 gry, 6 pkt., st. br. 4:8.

GRY SPORTOWE W STOLICY.

W meczach kobiecej koszykówki o mistrzostwo stolicy Warszawianka wygrała ze Skrą 18:4, a AZS pokonał Legję 26:10.

MECZ KOSZYKÓWKI MĘSKIEJ O MISTRZ. WARSZAWY.

W meczach koszykówki męskiej o mistrzostwo stolicy wyniki były następujące: IMCA — Skra 47:14, Legja — Strzelec 22:18, AZS — Makabi 56:12, Polonia—przyszłość 56:18.

Mecz hazeny o mistrzostwo stolicy AZS—Grażyna dał zwycięstwo drużynie AZS-u w stosunku 6.3.

Kino ŚWIATOWID Marszałkowska 111 Pocz. 4, 6, 8, 10,
MAROKKO
Z MARLENĄ DIETRICH
11 i ostatni tydzień
W Sobotę i w niedzielę od 12 do 2 poranki popularne po cenach zniżonych.

KINO ATLANTIC
CHMIELNA 33. POCZ. 6, 8, 10.15
Dziś
RAMON NOVARRO
w przebojowym dźwiękowcu
„Sewilla—miasto miłości"

KINO DŹWIĘKOWE MAJESTIC
Nowy-Świat 43. Pocz. 4. Niedz. i święta 12
Największy dźwiękowy film świata
„QUO VADIS"
podług nieśmiertelnego arcydzieła HENRYKA SIENKIEWICZA
W rol. gł.: EMIL JANNINGS, Lina de Liguoro, Alfons Fryland, Alan Hall Davis.
W Czwartki i soboty o 12 i 2 pp.
Poranki naukowo-rozrywkowe
DLA MŁODZIEŻY i DOROSŁYCH

FILHARMONJA
JASNA 5. POCZ. O G. 6, 8 i 10
Najczarowniejsza para kochanków
JANET GAYNOR
CHARLES FARREL
w najnowszym swoim filmie dźwiękowym produkcji 1931/2 wytwórni „Foxa"
„MELODJA SZCZĘŚCIA"
Reżyserji DAWIDA BUTTERA twórcy „Mojego Słoneczka"

Dźwiękowy-Kinoteatr MIEJSKI
Długa 25 Hipoteczna 8
Początek o g. 6.30, w niedziele o g. 5 p. p.
KOBIETA NA MARSIE
dźwiękowiec realizacji
CLARENCE BADGERA
z udziałem:
LUISE FAZENDA
BERNICE CLAIRE
ALEKSANDER GRAY,
wł. Muzafilm. NADPROGRAM

KINO-TEATR KOMETA Chłodna 49 Tel. 48-51
NA EKRANIE
„Krwawy klejnot"
NA SCENIE: REWJA.

KINO-TEATR REWJA Mokotowska 73 telefon 8-66-26.
Dziś i dni następnych
„Brudne pieniądze"
„POLA NIE GRA"

Czytajcie „Pobudkę"

KINO DŹWIĘKOWE ROXY Wolska 14
Najpotężniejszy film dźwiękowy sezonu
WIATR OD MORZA
wg. powieści Stefana Żeromskiego w rolach głównych
Marja Malicka, Adam Brodzisz, Kazimierz-Junosza-Stępowski Eugenjusz Bodo
Walka Polaka i Niemca o serce kobiety !!!
Tragedja załogi w zatopionej łodzi podwodnej
Na scenie:
X PAWILON pod kier. Edwarda Reja.

KINO-REWJA ZNICZ
Dziś i dni następnych
Najpotężniejszy film świata
„ARKA NOEGO"
NA SCENIE: Rewja w 12 odsłonach p. t. „BOMBA W GÓRĘ" pod kier. Władysława Sadowskiego. Udział biorą pp. Janina Winiarska, A. Melerwilowa, I. Maliszewska, W. Sadowska, B. Melerwil, W. Jankowski, W. Gawlikowski i Girlsy.
Początek o godz. 5 pp.
Ceny miejsc od 1 zł. 25.

DŹWIĘKOWE KINO HELIOS WOLSKA 8 róg Chłodnej
Najlepszy film sezonu!!
Przepiękny melodyjny dźwiękowiec!!
Parada miłości
reżyserji Ernesta Lubitscha.
W rolach głównych: ulubieńcy publiczności
MAURICE CHEVALIER
i JEANETTE Mc. DONALD

COLOSSEUM Początek o g. 6-ej
NIEZAPOMNIANY C. i K. FELDMARSZAŁEK
VLASTA BURJAN
i ANNY ONDRA
W NAJWESELSZYM FILMIE SEZONU
ON i JEGO SIOSTRA
Film mówiony i śpiewany po czesku

MAŁA SALA Pocz. 5, 7 i 9
Niespodzianka dla młodzieży
NA SCENIE:
„ENTLICZEK PENTLICZEK"
wiosenny żarcik w 6 częściach pod kier. art. HENRYKA MAŁKOWSKIEGO oraz film
„SIMBA—KRÓL PUSZCZY"

STAN POGODY

Wczoraj o godz. 10-ej temperatura 19.5° C., wilgotność 49 proc., stan nieba: chmurno.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Rano ciepło i słonecznie, w ciągu dnia wzrost zachmurzenia do deszczów i ochłodzenia do 14°. Słabe wiatry południowo-wschodnie, potem południowo - zachodnie.

CERUJEMY SZTUCZNIE
garderobę oraz bieliznę Krawaty stare, wytarte przerabiamy na nowe S. Keller, Marszałkowska 118, Nowy Świat 37, Twarda 24, Dzika 12, Nalewki 15. Centralny telefon 219-49

Głuchota uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, cieknienie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury, Adres: Eufonja Liszki k/Krakowa. 517

Pokoju w robotniczej dzielnicy poszukuję w cenie 45 zł., może być bez umeblowania. Wymagania skromne. Zgłaszać do Administracji „Robotnika" pod „Pokój". 515

KRYZYS EKONOMICZNY NIE JEST STRASZNY DLA TEGO KTO ZAOPATRZY SIĘ W LOS
I-szej Klasy 23-ej Loterji Państwowej
W ZNANEJ ZE SZCZĘŚCIA KOLEKTURZE
A. W. WOLAŃSKIEJ
Ciągnienie I-szej klasy rozpoczyna się w dniu 19 maja r. b.
Cena całego losu zł. 40.—
ćwiartki „ 10.—
Ku pamięci P. T. Graczy podajemy nasze adresy:
CENTRALA: NOWY-ŚWIAT Nr 19
I-szy ODDZIAŁ, Chłodna 20
II-gi „ Nowy-Świat Nr 53
III-ci „ Warszawa-Praga, Wileńska Nr 11
i ostatnio otwarty, wytwornie urządzony IV oddział przy
ul. MARSZAŁKOWSKIEJ Nr. 129.
Zamówienia listowne na losy po wpłaceniu należności na konto P. K. O. Nr. 7192 załatwiamy niezwłocznie.

ŚWIAT EKRANU

WYKRADZENIE 10 CIU WIĘŹNIOW Z PAWIAKA NA FILMIE

Wytwórnia Kinematograficzna BLOK i MUZA - FILM postanowiła uczcić ćwierćwiecze wykradzenia 10 więźniów z Pawiaka, przystępując w dzień rocznicy (24 kwietnia 1906 roku) do realizacji polskiego dźwiękowca, osnutego na tym nieustraszonym czynie.

W filmie weźmie udział jeden z „wykradzionych" — Błażej Płochocki, który odegra jedną z ról w tym filmie narówni z trzema innymi pozostałymi przy życiu towarzyszami. Nad realizacją filmu czuwać będzie pułk. Jur - Gorzechowski, który stał na czele pamiętnej akcji.

Rolę odegra dawno niewidziany na ekranie Józef Węgrzyn. W innych głównych rolach ukażą się: Adam Brodzisz, Bogusław Samborski, Kazimierz Justjan i Franciszek Dominiak. W jednej z głównych ról niewieścich wystąpi Zofja Batycka.

Reżyseruje Ryszard Ordyński.

W charakterze kierownika muzycznego i kompozytora filmowego zadebiutuje ulubieniec naszej publiczności W. DAN kierownik popularnego „chóru Dana".

KRÓLOWIE LUBIĄ KINO, ALE U SIEBIE... W MIESZKANIU

Zdaniem królów „nie uchodzi" uczęszczać do kinoteatrów i dlatego w pałacach królewskich instalowane są „królewskie" kina. Czytamy nieraz o filmach, które „raczył" oglądać król angielski, czytaliśmy, o niewyzyskaniu wskutek rewolucji instalacji dźwiękowej w pałacu b. króla hiszpańskiego a ostatnio dowiedzieliśmy się, że zainteresowała się kinem i królowa holenderska, która w zamku w Hadze kazała zademonstrować sobie szereg filmów dźwiękowych.

SKŁADY SCENARJUSZY

Wszystkie amerykańskie wytwórnie filmowe są zasypywane niezliczoną ilością scenarjuszy, których całe masy czekają bądź na zrealizowanie, bądź na wyrzucenie, a najczęściej na przerobienie przez fachowców w taki sposób, że żaden z autorów nie poznałby ich.

Kilka cyfr świadczy wymownie, jak wielu ludzi kusi się na tworzenie scenarjusza.

„Uniwersal" posiada 15 tysięcy scenarjuszy, „Fox" 7 tysięcy, Paramount— 10 tysięcy, Metro Goldwyn 4 tys. United 500 i t. d... B.

NOWE FILMY EKSPERYMENTALNE

Jeden z młodych reżyserów francuskich **Deslaw** ukończył niedawno pracę nad dwoma nowemi filmami eksperymentalnemi. Jeden z nich nosi nazwę „Negatyw" — i przedstawia życie na wspak, drugi nosi nazwę „Monde en parade" i jest zamknięciem wszystkich zjawisk świata w dźwięku. Film ten, jak podaje prasa filmowa, jest niezwykle ciekawy. Obecnie **Deslaw** pracuje nad nowym filmem, również eksperymentalnym.

WYNALAZEK POLAKA

„I. K. C." donosi o wynalazku naszego rodaka Jana Szczepanika, który pracował od roku 1914 usilnie nad zagadnieniem kinematografji barwnej.

Według Szczepanika, można było dokonywać zdjęć i wyświetlać je bez nieustannego przysłaniania objektywu, tylko objektyw ten jest stale otwarty, wstążka filmowa przebiega przez aparat ruchem jednostajnym, a nie jak dotychczas z przerwami. Daje to duże korzyści, gdyż zdjęcia i projekcja odbywają się w sposób ciągły z wyłączeniem ciemnej pauzy, a więc bez przerwy przez trzy objektywy i trzy odpowiadające im filtry.

Filtry te mają barwę czerwoną, zieloną i niebieską. Dzięki tym filtrom obraz barwny zostaje rozłożony na trzy obrazy jednobarwne, które przy naświetlaniu w postępowaniu odwrotnem dają na ekranie przez połączenie trzech jednobarwnych obrazów obraz syntetyczny, zupełnie odpowiadający barwom naturalnym. Tak więc kwiat czerwony np. zdjęty przez filtr czerwony, będzie na filmie pozytywnym biały, podczas gdy na obrazkach odpowiadających filtrom zielonemu i niebieskiemu, będzie obraz ten czarny. Przy projekcji przejdzie światło tylko przez obrazek odpowiadający filtrowi czerwonemu i przez należący do niego filtr czerwony. Wskutek tego powstanie na ekranie obraz czerwony. Złożone barwy, jak np. kolor fjoletowy, powstają dzięki temu, że filtry aparatu do zdjęć rozkładają je na barwy zasadnicze, tak więc w danym wypadku na czerwony i niebieski, a aparat do projekcji odwrotnie znów sumuje je w barwę złożoną.

DROGA DO ŻYCIA

W Moskwie wyświetlany jest obecnie nowy 100-procentowy dźwiękowiec sowiecki p. t.: „Droga do życia".

„NA SYBIR" W AMERYCE

Polski film „Na Sybir" jeden z najlepszych filmów polskich tegorocznej produkcji, wyświetlany jest obecnie w Nowym Jorku. Film ten podobno bardzo się podoba Polakom z Ameryki.

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Sewilla — miasto miłości".
APOLLO: „Harold trzymaj się"...
CAPITOL: „Alraune".
CASINO: „Czar tanga".
COLOSSEUM: „On i jego siostra".
COLOSSEUM (Mała sala): „Simba, król puszczy".
CRISTAL: „Żywy pocisk".
CZARY: „Messalina" (2 serje).
FILHARMONJA. „Melodja szczęścia".
FORUM: „Martwy węzeł".
HELIOS: „Parada miłości".
HOLLYWOOD. „Kobieta bez serca".
JEDEN ZŁOTY: „Karol XII".
KOMETA: „Krwawy klejnot"
LUX. „Marsz Radeckiego".
MAJESTIC: „Quo Vadis".
MIEJSKI: „Kobieta na Marsie".
MEWA. „Pokusa".
POLA NEGRI PALACE: „Cain".
PALACE: „On i jego siostra".
PROOMIEŃ: „Złote piekło".
PAN: „Parada miłości" i „Poganin".
ROXY: „Wiatr od morza".
REWJA: „Brudne pieniądze".
ŚWIATOWID: „Marokko".
SPLENDID: „W noc po zdradzie".
STYLOWY: „Młode orły".
STAROMIEJSKI: „Rozkosze niebezpieczeństwa".
SOKÓŁ: „Droga do raju".
TĘCZA: „Odwieczna pieśń".
TOMBOLA: „Parada miłości".
TON: „Wiatr od morza".
TRIANON. „Arka Noego".
UCIECHA: „Na Sybir".
URANJA: „W obliczu śmierci".
WISŁA: „Djablica z Trypolisu".
ZNICZ: „Arka Noego".

HAROLD LLOYD WYZDROWIAŁ

Pisaliśmy już niejednokrotnie o tem na jakie niebezpieczeństwa bywa narażony artysta podczas zdjęć.

Dotyczy to zwłaszcza aktorów, którzy grają w filmach sportowych i komedjach, pełnych sytuacji karkołomnych.

W nowym swoim dźwiękowcu „Harold, trzymaj się" Harold Lloyd miał kilka scen, w których życiu aktora zagrażało niebezpieczeństwo. Zawieszony na linie na 50-tym piętrze „drapacza chmur" musiał się jeszcze uśmiechać i udawać, że to go nic a nic nie obchodzi...

Oczywiście, że forsowna, wytężona praca odbiła się niekorzystnie na zdrowiu Harolda.

Już pod koniec zdjęć do filmu „Harold, trzymaj się!" artysta, ciężko zaniemógł. Atak „ślepej kiszki" zmusił Harolda do poddania się operacji.

Na szczęście operacja udała się.

Harold Lloyd zapewnia, że nadal będzie kontynuował swą pracę i że teraz po pozbyciu się „wyrostka robaczkowego" czuje się lepiej i... młodziej.

Harold trzyma się...

WSZĘDZIE BEZROBOCIE

Klęska bezrobocia dotknęła nawet „raj filmowy" — Hollywood, w którym olbrzymia część artystów - statystów nie ma pracy. Dzięki szalonej stagnacji płace dla statystów obniżono b. znacznie. Obniżono również płace różnym sportowcom, którzy grają różne karkołomne sceny. „Nurkowi", który grał topielca płacono 25 dolarów dziennie, dziś mu dają zaledwie 10 dolarów, z skakanie z wieży, czy masztu płacono po 250 dolarów.... a dziś płaci się zaledwie 75 dolarów...

„OSTATNIA ESKAPADA" TRWA... ZADŁUGO

Od roku zgórą słyszy się o jakimś egzotycznym filmie „afrykańskim" p. t.: „Ostatnia eskapada", zrealizowanym przez polskich filmowców: **Stora i Serafinowicza.** Wie się o nim tyle, że się wciąż mówi.... kiedyż go ujrzymy?

„AFRYKA MÓWI"

Do Paryża „doszedł już" film wytwórni „United Artists" p. t.: „Afryka mówi", który ma być całokształtem życia Afryki. M. in. film ten ma zawierać rewelacyjne zdjęcia z klęski szarańczy.

STRÓJ AKTORKI FILMOWEJ ZA... 1 DOLARA

Wytwórnia Paramount ogłosiła wielką wyprzedaż sukien, w których najulubieńsze aktorki grały do filmów.

Ustalono cenę niesłychanie niską: 1 dolar za sztukę.

Wyprzedaż rozpoczęto o godz. 9 rano pod hasłem: „Kto pierwszy przychodzi — ten najwięcej korzysta".

W ciągu pół godziny sprzedano 400 sukien, m. in. stroje Clary Bow, Ruth Chatterton, Lilian Tashman oraz Nancy Carroll z filmu „Artyści".

ROBERT COOGAN PACYFISTĄ...

Podczas nakręcania filmu „Skippy", w którym grają obydwaj bracia Jackie i Robert Cooganowie zdarzyło się kilka zabawnych epizodów.

Bohater „Skippy" i „Tomka Sawyera" jest niesłychanie grzecznem, cichem i kulturalnem dzieckiem. W jednej ze scen reżyser kazał mu walczyć z przeciwnikiem, którym był jakiś 4-letni „brzdąc".

Robert dał tu wyraz swoim wysoce pacyfistycznym przekonaniom, kategorycznie bowiem oświadczył, że swego „wroga" bić nie będzie.

„Ten „boy" nic mi złego nie zrobił, nie czuję do niego żadnej nienawiści, jakże więc mam z nim walczyć?"

„PRZYGODY MIŁOSNE" BOCCACCIA

W Berlinie nakręcany jest obecnie dźwiękowiec według znanej operetki p. t.: „Przygody miłosne Baccaccia". Obsadę będą stanowić artyści operowi.

VEIDT ZRYWA Z DEMONIZMEM

Głośny „demon" ekranu **Conrad Veidt** zbuntował się przeciw samemu sobie i oświadczył, że kończy z demonizmem.

Veidt zamierza obecnie poświęcić się rolom tragikomicznym. Co z tego zamiaru wyniknie — czas pokaże, w każdym razie rezygnacja **Veidta** ze stanowiska króla „czarnych charakterów" jest wielką stratą dla ekranu, gdyż prócz demonizmu posiada on coś „niesamowitego" w sobie, co nadaje jego kreacjom specjalne piętno.

ROMAN GUL. 83

GENERAŁ BO

POWIEŚĆ.

z upoważnienia autora przełożyła z rosyjskiego **Halina Pilichowska**

— Nie pamiętam nazwy. Może to nie Hotel des Voyageurs. — Tatarow rozumiał, że mówi głupio, pogrąża się, ale staczał się już w jakąś straszliwą przepaść. Wydawało się, że zaraz zabiją, tak jak zabili Sudejkina. Sawinkow kreślił na skrawku papieru kobiecy, kędzierzawy profil.

— Przypomnijcie sobie, — powiedział zezując, Czernow, — Borysie Wiktorowiczu, zanotujcie w protokóle: nie pamięta ani nazwy hotelu, ani ulicy, ani numeru pokoju.

Zaskrzypiało pióro Sawinkowa.

— Nie jesteśmy przecież dziećmi, — powiedział Tatarow, — skłamałem co do hotelu, ponieważ mieszkam z kobietą i w ten sposób chronię ją.

— Ach tak?

— Jeśli chcecie, podam wam nazwisko kobiety.

— Nie, poco, Mikołaju Jurjewiczu, nie trzeba, dobrodziejaszku. Powinniście byli odrazu powiedzieć, zostawmy to poprostu, a to dziwak z was! Darujcie. Przejdźmy do rzeczy. Powiedzcie, Mikołaju Jurjewiczu, jak zabezpieczyliście wasze wydawnictwo przed cenzurą?

Tatarow chciał przerwać, krzyknąć. Ale zrozumiał, że nie da się.

— Obiecał mi protekcję jeden z ludzi, mających władzę, — i usłyszał, jak załamujący się głos odmawia mu posłuszeństwa.

— Mianowicie — kto? — bił teraz oschle głos Czernowa, jak gdyby gwoździe wbijał aż po główkę.

— Pewien książę.

— Jaki książę?

— Na co to? Powiedziałem, że — książę. To wystarczy.

— Na skutek uchwały CK. żądam od was wymienienia nazwiska.

— Dobrze, to jest — hrabia, — powiedział cicho Tatarow.

— Hrabia? — krzyknął Czernow.

— To nieistotne, hrabia czy książę, wogóle poco nazwisko?

— Centralny Komitet każe wam wymienić nazwisko.

Tatarow skrzywił się, przecierając ręką czoło.

— Hrabia Kutajsow, — powiedział cicho.

— Kutajsow? — Czernow wstał. — Komunikowaliście się z nim? A czy wiecie, że partja przygotowywała zamach na hrabiego Kutajsowa?

Głowa Tatarowa opadła, ręce konwulsyjnie ściskały brzeg stołu.

— Skłamaliście, — usłyszał zbliżający się głos Czernowa, — zatajając swój adres, skłamaliście co do źródła funduszów. Czarnołuski Wam nie dawał. Sprawdziliśmy to. Cytrona nie znacie nawet, nazwisko jego usłyszeliście po raz pierwszy przed trzema dniami od Minora. Potwierdzacie to?

Tatarow drgnął, podniósł głowę. — Wezbrał w nim ostatek sił. „Wyjść, uciec" — przemknęło przez myśl. Krzyknął:

— O co mnie oskarżacie?! Co to znaczy?!

— O zdradę! — krzyknął nie mogący się powstrzymać Tiutczew.

Zapanowało długie, straszliwe milczenie.

— Lepiej będzie jeśli przyznacie się. Zaoszczędzicie nam pracy demaskowania was, — powiedział Czernow.

— Degajewowi postawiono warunki. Chcecie, postawimy warunki i wam?— rzekł Bach.

Sawinkow na protokole rysował coś nakształt margerytki.

Drzwi rozwarły się i wszyscy ujrzeli na progu Azefa. Był olbrzymi, ponury. Kto go znał, mógł domyśleć się, że Azef jest zdenerwowany.

— Darujcie, towarzysze, spóźniłem się, — zarechotał cicho.

— Kończymy już, Iwanie, siadaj, — powiedział Czernow.

Przelotne spojrzenie, rzucone na Tatarowa, powiedziało mu wszystko. Azef usiadł w kącie pokoju, wcisnąwszy ciało swe w fotel.

Tatarow złamanym głosem, mogącym każdej chwili przejść w płacz powiedzia:

— Możecie mnie zabić. Możecie kazać mnie zabić. Nie boję się tego. Ale winien nie jestem, daję słowo honoru rewolucjonisty.

Czernow pochylił się ku Tiutczewowi. Tiutczew skinął srebrną krótko-ostrzyżoną głową. Potem papierek powędrował do Tiutczewa, Sawinkowa, Bacha.

Tatarow patrzał na swoje trzewiki, wydawało mu się, że sznurowadła są zbyt ciasne i niewygodne. Czernow wstał i zwracając się ku Tatarowowi— przeczytał.

„Wobec tego, że N. J. Tatarow okłamał towarzyszy, wobec tego, że utrzymywał osobisty kontakt z hrabią Kutajsowem i nie wykorzystał go w celach rewolucyjnych, a nawet nie poinformował o nim C. K. partji, wobec tego, że Tatarow nie mógł podać źródła swoich znacznych funduszów — postanawia komisja zawiesić Tatarowa we wszystkich partyjnych instytucjach i komitetach, a sprawę w dalszym ciągu badać"...

Tatarow nie podniósł głowy.

— Dziś jesteście już wolni. Ale C. K. zabrania wam wyjazdu z Genewy bez uzyskania odpowiedniego zezwolenia. Wyjazd wasz byłby uważany za ucieczkę.

Tatarow, nie żegnając się, z głową w dół opuszczoną wyszedł. W przedpokoju poczuł że drży. Na ulicy padał deszcz. Tatarow nie zauważył go, mimo iż postawił kołnierz.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.